Nr. 155. **Sobota, 11 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 7 lipca 1891 roku l. 6.920/pr. o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 17 czerwca 1891 r. l. 5.676, którem przeniesiono gminę Solinę z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych.

Za c. k. Namiestnika:
Lidl w. r.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1891 r. l. 5.676 dotyczące przydzielenia gminy Solina do okręgu Sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Nr. 59 dz. p. p. zostaje gmina Solina z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie wydzielona i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku przydzielona.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1892 roku.

Schönborn w. r.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Jana Szumskiego, w Horodłowicach, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Tartakowie, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Tartakowie; tymczasowego nauczyciela, Michała Stochmalskiego, w Oserdowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łuczycach; stałego nauczyciela, Justyna Nowakowskiego, w Złoczowie, stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Złoczowie.

Obwieszczenie.

Ponieważ oczyszczenie i desinfekcya ramp na stacyi c. k. kolei Państwowych w Posadzie chyrowskiej oraz chlewów spędowych dla nierogacizny przeprowadzoną została, przeto znosząc tut. rozporządzenie z dnia 31 maja b. r. l. 40.461, zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe w pomienionej stacyi kolejowej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 7go lipca 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 89. Ustawę z dnia 23 czerwca 1891 r. o zmianie IV, V i VI dodatku do §. 111 ustawy z dnia 27 grudnia 1875 r. co do pensyj wojskowych osób c. i k. armii, c. i k. marynarki wojennej i obrony krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Anglia, która jeszcze przed czterdziestu laty doświadczała wstrząśnień, jakie wywołały przeobrażenia techniczne w położeniu klasy robotniczej, która jednak starała się poznać rzeczywiste potrzeby robotników, była i jest przeciwniczką wszelkich oktrojowanych dobrodziejstw dla warstw robotniczych. Inaczej też przedstawiają się tam i teraz, i inaczej są traktowane kwestye socyalne. Przedewszystkiem tak urzędowa Anglia, jak i społeczeństwo całe, starało się tam wychować i wykształcić rzesze robotnicze, a po uregulowaniu wielu stosunków, doprowadzono do tego, że żywioł robotniczy stanowi tam także do pewnego stopnia czynnik zachowawczy. Jeżeli prądy międzynarodowej demokracyi socyalnej, znajdują obecnie w Anglii zwolenników, to jedynie wśród warstw robotniczych najniższych i nieoświeconych. To przyczyna, dla której wszelkie objawy przyjmuje rząd z olimpijskim niemal spokojem.

Mimo to, ażeby uczynić zadość możliwym nowym potrzebom, gdyby się okazały rzeczywistemi, ustanowiona została komisya dla spraw robotniczych, która zajmuje się sprawami robotników, zajętych w dokach, w handlu i sprawami robotników rolniczych. Komisyi tej przewodniczy lord Derby, obznajomiony dokładnie z teoryą i praktyką ekonomiczną, a jako członkowie komisyi funkcyonują między innymi podsekretarz stanu Gerst, deputowany Collings i inni. W tych dniach wzywała rzeczona komisya sekretarza robotników doków londyńskich, Ben Tilletta, ażeby dał potrzebne wyjaśnienia i przedstawił potrzeby interesowanych. Ben Tillett należy do rzędu tych nielicznych w Anglii zwolenników reform dla klas robotniczych, którzy podzielają niejasne mrzonki demokracyi socyalnej. Że są one mgliste, dowiodły odpowiedzi sekretarza, który na pozytywne pytania członków komisyi, nie potrafił dać ani jednej kategorycznej odpowiedzi. Ben Tillett umiał jedynie przedstawić obecny stan robotników i stwierdzić ogólnie znane rzeczy: że praca w dokach należy do najcięższych prac i w krótkim czasie zużywa siły ludzkie.

Dopóki sekretarz mówił o tych szczegółach, słuchano go cierpliwie, gdy jednak chciał odczytywać rozprawę swoją, pełną ogólników, przerwał mu lord Derby uwagą, że ostatecznie idzie o to, ażeby obmyśleć środki celem zaradzenia złemu, istniejącemu w dokach, którym to złym stosunkom nikt nie przeczy. Na praktycznej Anglii po-

---

51)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEN KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy).

XLIV.

Nagła śmierć ojca usunęła wszystko inne na drugie miejsce. Był to dla mnie cios tak bolesny a tak niespodziewany, że długo nie mogłam przyjść do siebie. Ojciec kochał mię bez granic i był przekonany, że wszystko to, co robił, robił tylko dla mnie. Byłam pewną, że mi niczego nie odmówi, i że nawet ostatnim moim marzeniom zadość uczyni, jeżeli to stanie się koniecznem. Na taką konieczność byłam już zdecydowaną!

Towarzyszące śmierci ojca okoliczności odurzyły mnie, ale po nad wszystkiem górowała boleść i rozpacz z powodu utraty ojca!

Pani Zenobia zaniemogła ciężko. Uznałam za stosowne zostawić ją w nieświadomości wszystkich następstw tej strasznej katastrofy. Z sąsiadów mało kto się zjawił, bo ojciec nie był jeszcze z nimi się zapoznał. Wszystko spoczęło na moich barkach.

Nad wieczorem drugiego dnia przyjechał Jerzy. Był jeszcze bledszy, niżeli wtedy, gdy go po raz ostatni widziałam. Zresztą może nie widziałam go dobrze, bo gdy się ze mną witał, miałam oczy łzami zalane. Czułam tylko gorący uścisk jego ręki, co na teraz było jedyną moją pociechą.

Prócz rzeczy odnoszących się do pogrzebu, o niczem innem nie mówiliśmy ze sobą. Cały czas był zajęty.

Pogrzeb był cichy, bez żadnej parady. Jakkolwiek rozesłano uwiadomienia licznym znajomym i przyjaciołom, nie starczyło jednak czasu, aby się większy zebrał orszak.

Nad wieczorem, gdy już nikogo z obcych we dworze nie było, wszedł do mnie Jerzy, aby ostatecznie załatwić rachunki.

Rachunki nie trwały długo.

Po skończonych rachunkach nastąpiła długa pauza. Jerzy patrzał na mnie, jakby czegoś jeszcze oczekiwał, a ja przeciągałam milczeniem chwile, które go od nieprzeczuwanej nowiny przedzielały. Nowina ta miała zmienić moje położenie.

Długo przeciągałam, bo do wyjawienia tego, o czem on jeszcze nie wiedział, brakło mi odwagi.

Patrzał na mnie tak dziwnie. Spojrzenia te znałam dobrze z dawniejszych wspomnień, ale domięszało się teraz do nich coś innego. Był w nich jakiś smutek i żal, a od czasu do czasu przemawiał z nich wyrzut bolesny.

— Czy wszystkie rachunki już ukończone? — zapytał, nie zmieniając spojrzenia.

— Rachunki, — odpowiedziałam ze łzami, które mi oczy zasłoniły — rachunki jeszcze nie zamknięte, ale zamknąć je musi.... nieubłagana konieczność!

— Przy dobrej woli i zacnych chęciach, ustają wszelkie inne względy, a nawet konieczność.

Uśmiechnęłam się przez łzy na te cieplejsze słowa, a wziąwszy leżące na biurku papiery, podałam Jerzemu.

Był to testament.

Jerzy zaczął czytać. Czytał z coraz więcej wytężoną uwagą. Blada twarz jego ożywiła się, na środku czoła pojawiły się dwa poważne zwarszczki.

— Zkądże się dostał ten dokument do rąk pani? — zapytał, patrząc na mnie z uwagą.

Opowiedziałam mu wszystko. Sprawiło to na nim wielkie wrażenie.

— Czy pani czytała ten dokument? — zapytał po chwili.

— Czytałam.

— Czy wiesz pani, że ten dokument odbiera cały spadek?

— Wiem.

Jerzy patrzał na mnie z niepokojem. Zdawało się, że czegoś się obawiał. Otworzył usta, jakby chciał dalej pytać, ale usta tylko zadrgały, żadne słowo z nich nie wyszło.

Nastąpiło milczenie tak głębokie, że mogłam słyszeć nasze serca bijące.

— Cóż pani teraz chcesz zrobić? — zapytał wreszcie, ale tak cicho, jakby mu tchu nie stawało.

— Złożyć ten testament w sądzie! — odpowiedziałam bez namysłu.

Jerzy zarumienił się na twarzy, a z oczu jego błysnął taki ogień, jakby doznał bardzo przyjemnego uczucia. Chwycił mię za rękę i z całą siłą uścisnął.

— Dziękuję pani za tych kilka słów, — zawołał z uniesieniem, — słów, które mi przypomniały panią w pierwszych moich marzeniach!

— Czy później zmieniłam się bardzo? — zapytałam przez łzy.

Jerzy patrzał na mnie smutno, chociaż resztki odczutego zadowolenia walczyły jeszcze zwycięzko ze smutkiem. Na moje pytanie nie odpowiedział.

— Dla czego dziękowałeś mi pan za odpowiedź moją co do testamentu?

— Żeś pani nie namyślała się nad tą odpowiedzią.

— Czy jest tu nad czem namyślać się?

— Być może, że kto inny.... byłby się dłużej nad tem zastanawiał.

— Nie rozumiem tego!

— Dokument ten tak ważny.... zmienia nagle położenie rzeczy!

Jestem tam, gdziem była przed spadkiem!

W oczach Jerzego zamigotał blask przyjemnych wspomnień, ale na twarzy jego wybił się wyraz smutku.

— Życzyłbym sobie, abyś pani była tak pogodną, jaką przed spadkiem byłaś! — rzekł po chwili namyślenia.

— Ale nie będę szczęśliwą, jak wtedy!

Zalałam się łzami i zaczęłam płakać.

— Wszak to od pani zależało....

Osuszyłam łzy i spojrzałam na Jerzego.

kazuje się najlepiej, że tam, gdzie rzeczy realnie traktują, pomysły nowych reformatorów w zetknięciu z życiem praktycznem, rozpływają się jak mgły nieuchwytne.

Sprawy krajowe.

(Stan dróg krajowych, powiatowych i gminnych).

(§) W pierwszych latach administracyi drogowej, było głównem zadaniem Wydziału krajowego wykonywanie technicznej kontroli, utrzymywanie odebranych w zarząd Wydziału krajowego około 160 mil dróg krajowych i przeprowadzenie ich rekonstrukcyi.

W ciągu następnych lat 21 wybudował Wydział krajowy 567·08 kilometrów nowych dróg krajowych, a w ten sposób dzisiejsza sieć dróg krajowych wynosi 1233·87 klm. Po wykończeniu budowy powyższych dróg zwrócił Wydział krajowy baczniejszą uwagę na stan dróg powiatowych i gminnych w kraju.

W miarę obniżenia się wydatków na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, podwyższał Sejm corocznie dotacyę na subwencyonowanie budowy i rekonstrukcyi dróg powiatowych i gminnych, a nadto utworzył stały fundusz pożyczkowy na cele tych dróg. Okoliczność ta pobudziła do energiczniejszego działania reprezentacye powiatowe, które mając zapewnioną możność uzyskania pomocy kraju dla uporządkowania swych komunikacyj, rozpoczęły na szerszą skalę akcyę budowy i renkonstrukcyi dróg powiatowych i gminnych.

W końcu ustawa krajowa z r. 1881 wprowadziła nową kategoryę dróg publicznych, t. zw. publiczne dojazdy kolejowe, t. j. drogi łączące miasta, lub drogi rządowe, krajowe i powiatowe z dworcami kolejowymi.

Ruch budowy dróg objął dotąd 66 reprezentacyj powiatowych. W czasie od roku 1883 do 1890 włącznie, zbudowano przy pomocy funduszu krajowego około 1000 klm. ważniejszych dróg powiatowych.

Uważając coroczny fundusz subwencyjny za miarę postępu budowy lub rekonstrucyi dróg powyższych i przyjmując, że stosunek udziału subwencyi krajowej do ogólnych w przybliżeniu na 3000 zł. przyjętych kosztów budowy jednego kilometra, wynosi jedną trzecią część kosztów — przedstawi się obraz czynności w ten sposób, że podczas gdy na rok 1883 wypadało około 110 klm. dróg zbudowanych przy pomocy kraju, to na każdy z lat 1889 i 1890 przypada już około 160 kilometrów.

W czasie powzięcia programowej uchwały sejmowej w r. 1882 wynosiły drogi powiatowe 1660 klm. z których przeszło 1000 klm. było do zbudowania lub rekonstrucyi. Drogi gminne zaś wykazane były wówczas na 30.000 klm., z których około 6000 klm. dróg ważnych należało zbudować lub rekonstruować, nie licząc 3000 klm. takich dróg, które jakkolwiek uznane zostały za uporządkowane, jednakże tylko w połowie posiadały pokład kamienny. Od tego czasu zmieniły się jednak wszystkie powyższe cyfry. Wiele bowiem z ważniejszych dróg gminnych uznano za powiatowe i również wiele dróg gminnych, których ważności do r. 1883 jeszcze nie uznano, wskutek zmienionych stosunków komunikacyjnych, przeszło do kategoryi dróg ważniejszych.

Dziś wynoszą już drogi powiatowe przeszło 1900 klm., z których około 700 klm. pozostaje do zbudowania lub rekonstrukcyi.

Drogi gminne zaś wynoszą według dat, dostarczonych Wydziałowi krajowemu przez 67 wydziałów powiatowych, razem około 44.000 klm.

W powyższych 44.000 klm. dróg gminnych mieści się przeszło 33.000 klm. dróg służących do zewnętrznej komunikacyi. Głównych zaś dróg komunikacyjnych gminnych przyjąć można w ogóle na około 8000 klm. z których dotąd zbudowano sposobem szosowym około 2500 klm., pozostaje zatem do zbudowania lub rekonstrukcyi około 5500 klm., a razem z drogami powiatowemi 6200 klm.

Wykonanie tych robót trwać może przy stałej rocznej subwencyi 220.000 zł. lat około 25.

Według zamknięć rachunkowych wydano z funduszu krajowego po koniec r. 1890 na subwencye dla dróg powiatowych i gminnych sumę 2,139.166 zł.

Przyjmując wydatek ten ostatni jako trzecią część ogólnych kosztów budowy lub rekonstrukcyi dróg powiatowych, ważniejszych gminnych, to suma ogólna wydatków po koniec r. 1891 przedstawi się w kwocie około 3,600.000 zł. Licząc zaś od r. 1892 stałą subwencyę krajową przez lat 25 po 250.000 zł., otrzymamy sumę 6,250.000 zł. czyli złr. 18,750.000 jako sumę ogólnego przyszłego kosztu uporządkowania dróg powyższych, nie licząc kosztu uporządkowania wspomnianej wyżej, a bardzo poważnej reszty dróg gminnych, służących do zewnętrznej komunikacyi.

Nie da się zaprzeczyć, że zarząd drogami krajowemi i kontrola nad drogami powiatowemi i gminnemi, wymaga odpowiednich sił technicznych, których brak coraz więcej uczuwać się daje. Po zwiększeniu sieci dróg, zachodzi potrzeba nieodzowna powiększenia etatu służby technicznej Wydziału krajowego, która na podstawie organizacyi z r. 1868 i 1874 jest bardzo nieliczną i obowiązkom swym podołać nie może. To też dowiadujemy się, że Wydział krajowy zamierza przedstawić Sejmowi na najbliższej sesyi stosowne wnioski w przedmiocie reorganizacyi oddziału technicznego Wydziału kraj. i technicznej służby dróg krajowych.

Rada Państwa.

(XLII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 8-go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10.

Izba dziś nieco liczniej znów niż na poprzednich posiedzeniach zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad nową umową z Lloydem tryesteńskim, zabiera głos pos. Luëger. Mowca mniema, że byłoby lepiej w miejsce „Lloyda“, stworzyć coś innego, i oświadcza się w końcu przeciw przedłożeniu.

Pos. Kraiński oświadcza, że będzie głosował za projektem rządowym i tak samo całe Koło polskie dlatego, że chodzi tu po części o urok Monarchii za granicą, po części o ekonomiczne interesa Państwa. Rolnicy obawiają się wprawdzie, że węgierska „Adria“ (nowe Towarzystwo węgierskie, podobne do „Lloyda“, które zastrzegło sobie żeglugę na Żachód, podczas gdy „Lloyd“ ma żeglugę na Wschód, a więc „Adria“ przeważnie dla rolnictwa, „Lloyd“ dla przemysłu) szkodzić będzie rolnictwu austryackiemu tajnemi refleksyami na rzecz rolnictwa węgierskiego, ale spodziewają się, że Rząd austryacki będzie wykonywał ścisłą kontrolę nad „Adrią“. Mowca wynurza życzenie, aby Rząd dał „Lloydowi“ możność przedsiębrania podróży na Zachód, dla współzawodnictwa z „Adrią“, w celu ułatwienia wywozu płodów rolniczych. A dalej żąda mowca propagowania wywozu spirytusu za morze. Co do zarzutów czynionych w toku dyskusyi zarządowi „Lloyda“, mowca nie przeczy, że wiele nagrzeszył, ale Państwo staje teraz w obec pytania: czy dać upaść tak wielkiemu przedsiębiorstwu, czy też je wesprzeć. Umowa niniejsza zapobiega powtórzeniu się złej gospodarki, dając Rządowi prawo dostatecznej kontroli, byle tylko Rząd energicznie i sprężyście dopilnował, żeby bandera austryacka godnie i poważnie powiewała na dalekich wodach zagranicznych. (*Oklaski* z ław polskich.)

Pos. Adamek ubolewa, że sprawa tak niepospolitej doniosłości, mimochodem tylko ma być załatwiona wśród dyskusyi budżetowej, która wszystkich już zmogła. Dziś trudno już pomyśleć o zupełnem uzdrowieniu przedsiębiorstwa. Umowa niniejsza nie jest pozbawiona zalet: kontrola ściślejsza, większe rękojmie; mimo to podniosły się w dyskusyi zarzuty, których nie zbito. Mowca wyłuszcza, jakie jeszcze powinny być w umowie stypulacye, i nakoniec oświadcza się za wnioskiem Pradego, t. j. za odesłaniem projektu do komisyi.

Pos. Schwegel kładzie przycisk na wchodzące tu w grę interesa Państwa, a te warte są ofiar, które umowa nakłada Skarbowi. Oprócz tego w związku z tą sprawą pozostaje połączenie Tryestu siecią dróg żelaznych z Państwem. Jedno tylko stanowi ujemny punkt w całej sprawie, t. j. monopolistyczne stanowisko „Lloyda“; albowiem tylko współzawodnictwo może pobudzić do rozwinięcia sił. Ale „Lloyd“ zyskał sławę w wielu zagranicznych krajach, którą odżywić i podtrzymać jest obowiązkiem Państwa. Mowca polemizuje następnie z przeciwnikami umowy, i przychodzi ostatecznie do wniosku, że umowa jest korzystną, i dlatego też poleca jej przyjęcie. (*Oklaski*).

Po głosie sprawozdawcy komisyi, pos. Hallwicha, przystąpiono do głosowania nad pytaniem, czy wziąć projekt pod dyskusyę szczegółową. Na wniosek pos. Plenera głosowano imiennie.

Izba 168 głosami przeciw 65 głosom uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej. Przeciw temu głosowali: Młodoczesi, Niemcy-narodowcy, skrajna lewica i niektórzy konserwatyści.

W dyskusyi szczegółowej wnoszą poprawki: pos. Ludwig i Prade, aby umowa była zawarta nie na 15, lecz tylko na 10 lat.

Pos. Pattai wnosi: „Wzywa się Rząd, aby zainicyował pertraktacye międzynarodowe w tym celu, by w razie wojny poręczona była swoboda banderze handlowej tych także okrętów, które stanowią własność Państwa“. (*Huczne brawa*).

W głosowaniu odrzucono poprawki Ludwiga i Pradego i uchwalono cały projekt bez zmiany, przyjmując rezolucye komisyjne, jako też rezolucye wczorajsze Borczyca, Kübecka, Neubera i dzisiejszą Pattaia.

Na tem sprawa ta załatwiona.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o przyczynieniu się Skarbu 60-procentową kwotą do kosztów restauracyi budowli wodnych na Adydze, zniszczonych powodziami. Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt. Po przemówieniu byłego namiestnika Tyrolu, pos. Widmanna, Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem podjęto przerwaną dyskusyę budżetową nad etatem Ministerstwa handlu.

Pos. Dyk użala się na niewysłuchanie przez Rząd życzeń czeskich co do ochrony młynarstwa czeskiego przed sztuczną konkurencyą węgierską, protegowaną przez rząd węgierski polityką taryfową na drogach żelaznych i wpływem na Towarzystwo żeglugi na Dunaju.

Pos. Roser popiera wywody preopinanta o krzywdzeniu młynarstwa w Czechach przez rząd węgierski.

Pos. Luëger, mając zabrać głos, żąda, aby zliczono obecnych posłów.

Wiceprezes oświadcza, że nie potrzeba w tej chwili, dopiero przy głosowaniu.

Pos. Luëger zaczyna przemówienie słowami: Wielce szanowne ławy i panowie! (*Wielka wesołość*). Mowca biorąc asumpt z pogłosek o podziale Ministerstwa handlu dla utworzenia Ministerstwa komunikacyj, sprzeciwia się takiemu zamysłowi, bo Austrya ma już dosyć ministrów, na ławie rządowej nie ma nawet miejsca dla nowego ministra. Następnie wzywa Ministra handlu, aby nie trzymał już w tajemnicy stypulacyj traktatu handlowego z Niemcami, o których dziś tyle tylko wiadomo, że książę Bismarck przeciw nim agituje.

Pos. Stalitz-Valrisano powtarza życzenia Tryestu co do sieci kolejowej, którąby połączono Tryest z różnemi krajami Państwa.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu dwu interpelacyj zamknięto posiedzenie o godz. 6 min. 45. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

wygłoszona dnia 7-go b. m. w szczegółowej dyskusyi budżetowej nad swoim etatem, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wys. Izbo! Uprzejme wyrazy p. preopinanta, który tuż przedemną mówił (Kraus), nastręczają mi sposobność zabrać głos do rozdziału monopolu tytoniowego, aby nasamprzód wynurzyć mu szczerą podziękę moją. Nie mogę pominąć, by nie nadmienić, że trudno o coś, coby mnie więcej cieszyło, jak gdy dzielność pewnej gałęzi administracyi finansowej zyskuje uznanie w sposób tak uprzejmy i zgodny z prawdą, jak to dziś tu się stało. Szanownemu p. preopinantowi rzeczywiście wdzięczny za to jestem. Ale może pozwoli mi sprostować coś z jego uwag. W sądzie o wielkiej gałęzi kupieckiej, jaką jest monopol na tytoń, chodzi przecież nietylko o powiększanie się lub zmniejszanie dochodu rocznego, chodzi także o kwestyę nagromadzenia zapasów. (*Bardzo słusznie.*) Wolno mi tedy dodać, że, gdy w związku z podwyższeniem cen tytoniów w roku 1888 porówna się zapasy ówczesne z zapasami teraźniejszemi, sąd o podwyższeniu cen wypadnie o wiele korzystniej. Albowiem zapasy rzeczywiście niepospolicie się pomnożyły, co w sądzie o tak wielkiem przedsiębiorstwie kupieckiem nie może być bez wpływu, boć ostatecznie bilans uwzględnić trzeba, który obejmuje także zapasy. Nie myślę zresztą rozbierać w chwili obecnej kwestyi podwyższenia cen tytoniów szczegółowo, i zapuszczać się po niewczasie w szerokie o sprawie tej wywody. Tyle jest rzeczą pewną, że cała ta kwestya jest zawiła, i że w ogólnym rezultacie podwyższenia cen będzie można wydać sąd pewny dopiero po kilku latach. Zdaje mi się, że dziś wydawać sąd, byłoby jeszcze zawcześnie. W tym punkcie szanowny preopinant ma zupełną słuszność, że główny efekt tego podwyższenia cen zdaje się uwydatniać w mniejszej konsumcyi cygar, zwanych *Cuba*; nie wiem atoli, czy nie zachodzi tu w argumentacyi p. preopinanta kawałek owego *post hoc, ergo propter hoc*. Albowiem wzrost konsumcyi cygaret zdaje się przemawiać za tem, że ubytek w konsumcyi owych cygar wetuje się wzrostem konsumcyi cygaret. Jakiej to przypisać okoliczności, to już inna sprawa. Mogę dodać tylko zapewnienie, że cygara 5-centowe szanownemu p. dyrektorowi, którego z dumą widzę obok siebie, leżą na sercu, i że — mogę to tu oświadczyć — zajmuje się on na różne sposoby dochodzeniem przyczyn, które pociągnęły za sobą ubytek konsumcyi tych cygar, i wynalezieniem środków, któreby znów mogły sprowadzić wzrost konsumcyi tego gatunku cygar.

Pod innym względem, z przyjemnością tylko mogę pomówić o wywodach wielce szanownego p. preopinanta, mianowicie o sprawie dozorców w fabrykach tytoniu. Szanowny p. preopinant niech pozwoli mi nadmienić — a mówię to z wielką radością — że jego rezolucya jest w pewnym sensie spóźniona. Sprawa ta — również z inicyatywy p. generalnego dyrektora — poruszona została tuż po mojem objęciu urzędu, i wstąpiła dziś już w takie stadyum, że na pewno przyrzec mogę, iż w najbliższym czasie załatwienie objawi się także na zewnątrz. Z tendencyami szanownego p. preopinanta zupełnie się zgadzam. Chodzi właśnie o to, żeby dozorców — jednem słowem to powiem — ustabilizować, żeby ich, jak to ma miejsce co do kierowników robót, przyjąć do kategoryi stałych sług Państwa, i nadać im tym sposobem korzyści takowego stanowiska. Ale będzie to mogło stać się tylko stopniowo, bo chodzi o to, żeby otrzymać nieodzowny materyał do dochowania się koniecznie potrzebnego przychowku. Mogę jednak zapewnić, że w tym względzie kroki, jakich pragnie pan poseł, już są rozpoczęte i w niezbyt długim czasie dostaną się do publiczności.

Przechodzę teraz do innej kwestyi, którą poruszył wczoraj w toku dyskusyi szanowny pan poseł Fürnkranz, t. j. do kwestyi, o ile możnaby tym właścicielom winnic, którzy dotknięci są mszycami winnicznemi, wynagrodzić to zezwoleniem na uprawę tytoniu. Wysoka Izbo! Wolno mi tu dodać — a obrady, w których w tym względzie brałem udział, pewnie też tego dowiodły — że sprawą mszyc winnicznych bardzo się interesuję. Muszę wyznać, nie znam nieszczęścia, któreby klasę pracowitych i do pewnego stopnia zamożnych producentów gorzej było dotknęło, niż to; i co w tym względzie stać się może, stanie się na pewno i już się dzieje. Gdyby tylko co do właściwego sposobu panowała już większa zgodność niż dotychczas! Ale zdaje mi się, że ze wspomnianym projektem o uprawie tytoniu nie wiele będzie można począć. Tytoń jest to roślina, o której nie można z góry powiedzieć, iżby jeden gatunek równy był drugiemu. Nie każda gleba przydatna jest do uprawy jego. (*Bardzo słusznie!*) Bądź co bądź, jest to rzecz bardzo zawiła, a doświadczenia poczynione z próbami — a wolno mi dodać, że próby takie przedsiębrano w wielkiej liczbie — nie bardzo wiele dodają otuchy. Warunki, wśród jakich udaje się tytoń, są wcale inne, niż co do każdej innej rośliny; a wszakże nie chodzi tu o roślinę, o którejby przypuścić można, że i pośledniejsze gatunki będą użyte. Przeciwnie, mogę powiedzieć tu całkiem szczerze, wielkie niebezpieczeństwo na tem polega, że gust konsumentów coraz więcej odwraca się od gatunków krajowych. Jestto prawda, na którą nie trzeba zamykać oczu. Nie można zaprzeczyć, że coraz szersze sfery konsumentów życzą sobie tylko tytoniów zagranicznych, że użytek liści krajowych w niektórych wyrobach walczy z coraz większemi trudnościami; a nie względy fiskalne, lecz względy na samą tę gałęź fabrykacyi prawdopodobnie przeszkodzą nam osiągnąć cośkolwiek w kierunku przez szanownego pana posła wskazanym. Zresztą mogę tylko dodać, że i w tym kierunku na pewno poczyni się dochodzenia potrzebne i badania; ale czuję się w obowiązku z góry już nadmienić, że po doświadczeniach

---

— Nie wiem, jaka myśl ukrywa się w tych słowach, — rzekłam przymuszając się do spokoju, ale jeśli ona dotyczy niedawnej mojej przeszłości, to mogłabym na to panu wiele, bardzo wiele odpowiedzieć. Czy z tego co nie doszło już do pana?

Jerzy uśmiechnął się smutno a spojrzał z wyrzutem.

— Wieści takie mają zazwyczaj ptasie skrzydła, — odpowiedział.

— Jeżeli pan wiesz, to byłabym do tego tylko pewne komentarze dodała, któreby przedstawiły rzeczy we właściwem świetle, ale dzisiaj — po tym dokumencie, rachunek mój na zawsze zamknięty.

Wskazałam na testament.

— Dla czego?

— Sytuacya tym dokumentem zupełnie zmieniona!

Oczy moje zaćmiły się łzami.

— Sytuacya jest wprawdzie zmieniona, — odparł Jerzy, — ale zmiana taka nie powinna przecież ludzi zmieniać.

— Ale zmienia ich stosunek do siebie.

— Niech pani to jaśniej wypowie.

— Nim ten dokument z ukrycia na jaw wyszedł, miałam panu wiele, bardzo wiele powiedzieć. Sądzę, że po wysłuchaniu mógłbyś pan był mnie rozgrzeszyć, ale dzisiaj, gdy nasz zamek na lodzie zbudowany zatopił się, gdy urojone bogactwo nasze rozprysło się jak bańka mydlana — dzisiaj już tego nie mogę panu opowiedzieć! Nagła zmiana sytuacyi zamknęła mi usta na zawsze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotychczasowych trudno spodziewać się pomyślnego rezultatu.

A teraz niechże wysoka Izba pozwoli mi pomówić jeszcze o dwu uwagach ogólnych, które w toku dyskusyi wypowiedziano wczoraj. Nie należą wprawdzie szczegółowo do rozdziału monopolu na tytoń, ale i do niego zastosować je można, skoro, jak powiedziałem, są to kwestye ogólne, o które tu chodzi.

Pierwsza z nich tyczy się ustawy karnej o przestępstwach skarbowych. Jest to kwestya, którąby i tu, przy tytoniu, poruszyć można. Już w komisyi miałem sposobność oświadczyć, że mój poprzednik na urzędzie zajmował się tą kwestyą bardzo dokładnie, że wygotowany jest projekt, tyczący się prawa karnego w przestępstwach skarbowych, co do którego od strony organów powołanych do wydania opinii nadeszło mnóstwo monitów, iż trudno będzie wydać ustawę, reformującą partykularne prawo karne, jakiem jest ustawa karna w przestępstwach skarbowych, w chwili, gdy reforma powszechnego kodeksu karnego dopiero jest w toku, że jednak powinno się zachować tę sprawę na bacznej uwadze, i że rzeczywiście gotowe są znaczne prace wstępne.

Pozwalam sobie dodać tylko jedno jeszcze, a to w szczególności ze względu na kilka uwag, które wczoraj wypowiedziano. Kierunek reformy jest obecnie ten i wypowiedziano to także w rezolucyi, uchwalonej przez wys. Izbę, żeby rozmyślne defraudacye skarbowe przekazane były sądom zwyczajnym, żeby więc uważane były za czyny, podpadające pod pospolite prawo karne. W tym względzie jestem szanownemu panu posłowi Mengerowi bardzo wdzięczny, że wskazał na to, iż dla ochrony ludzi poczciwych potrzeba surowych kar na defraudantów skarbowych, gdyż rzeczywiście z nierzetelnym producentem rzetelny współzawodniczyć nie może, a to, czego nierzetelny opodatkowany nie zapłaci, w jakiśkolwiek sposób musi być zapłacone przez rzetelnego. (*Bardzo słusznie!*).

Ale, wielce szanowni panowie, pozwoliłbym sobie jednak w tym względzie wypowiedzieć pewną uwagę, a mianowicie tę: jak we wszystkiem, tak i tu trzeba będzie unikać skoków. W chwili obecnej trudno mi pomyśleć, żeby n. p. każdego, kto przewiezie przez granicę cygara zagraniczne, lub każdą kobietę, która przemyci w kuferku chustkę jedwabną z zagranicy, piętnować jako zbrodniarza wedle pospolitego prawa karnego, jako oszusta. Gdyby to wykonać się miało, pociągnęłoby za sobą, zwłaszcza w początkach, całkiem szczególniejsze konsekwencye (*wesołość*), a nie wiem, jak dotknięci takim wypadkiem rozprawiliby się w skrytości serca ze sprawiedliwością wyroku. Dla tego, wys. Izbo, w sprawach takich rzeczywiście trzeba zachować coś w rodzaju oględności; bo nietylko *natura non facit saltus*, lecz i ustawa karna robić ich nie powinna. Z jednej strony tedy zgadzając się najzupełniej na to, żeby rozmyślni defraudanci skarbowi karani byli jak najsurowiej, muszę z drugiej strony brać wzgląd także na historyczny rozwój ustawy. Tyle dziś już pozwoliłbym sobie nadmienić.

Na wyrazy takie, jakie wczoraj usłyszeliśmy z ust szanownego pana posła Spindlera, naturalnie zgodzić się nie mogę. Zdaje mi się też, że on sam tego zbyt na seryo nie pojmował, mówiąc o procedurze karnej w przestępstwach skarbowych, że panuje w niej zasada puszczać wielkich, a wieszać małych. Mogę tylko powtórzyć, że zarzut ten, jak mi z dotychczasowego doświadczenia na pewno wiadomo, od początku do końca jest nieusprawiedliwiony, i że sądy dla przestępstw skarbowych rzeczywiście trzymają się praktyki, iż postępują zawsze jednakowo, bez względu na osobę; mógłbym przytoczyć na dowód przykłady. A dalej ten sam poseł szanowny mówił o niemoralności nagród za przytrzymanie na uczynku. Nie myślę zapuszczać się z szanownym panem posłem w dyskusyę nad kwestyą tych nagród; ale przedstawił on rzecz tę tak, jak gdyby nagrody te przypadały sądom dla przestępstw skarbowych; otóż przeciw temu musiałbym się zastrzedz, gdyż sądy te, jak wiadomo, nic ztąd nie mają, tak, że w tym względzie kolizyi bynajmniej nie ma.

Tyle o tej jednej sprawie, a przechodzę teraz w kilku słowach do mowy pana posła Heilsberga, którą wygłosił wczoraj. Szanowny pan poseł uraził się bardzo niewinnem, jak mi się zdawało, słówkiem, które ja wypowiedziałem tu dnia 3 b m.; ale nie dla tego wracam do jego mowy, bo sposób traktowania pewnej sprawy jest ostatecznie indywidualny, a trudno, żeby jeden drugiego o czemś innem przekonał. Ale zdawało mi się, jak gdyby szanowny pan poseł pod względem materyalnym zajmował stanowisko, które ja niezupełnie mogę sobie przyswoić. Wszakże w owej mowie mojej miałem zaszczyt powiedzieć, że szanowni panowie zawsze zastaniecie mnie gotowym, gdy doniesiecie mi o poszczególnych wypadkach z przytoczeniem dokładnych dat, dających powód do użalenia, żebym od siebie poczynił dochodzenia i chwycił się ile możności środków zaradczych, jeżeli rzeczywiście dopuszczono się nadużycia w zastosowaniu ustawy, lub jeżeli zaszła choćby tylko zbytnia surowość. Dla tego mogę tylko powtórzyć, a w obec wielce szanownego pana dr. Heilsberga nie mogę stłumić w sobie uwagi, że i przez niego przytoczone wypadki nie są dość ściśle oznaczone, by zarządzić dochodzenia. Gdy n. p. pan poseł opowiada o wypadku, w którym podatek dochodowy podwyższono z 27 na 133 zł., z tego nie wynika nic jeszcze; być może, że była to wielka niesłuszność, być może, że była i służszność. Szanownemu panu posłowi byłbym za więcej szczegółowe daty w tym względzie bardzo wdzięczny. Tak samo przytoczył szanowny pan poseł, że w innym wypadku władza skarbowa odpowiedziała, że pewne orzeczenie trybunału administracyjnego wydane było tylko na rok 1888, nie zaś także na rok 1889. Wielce szanowny pan poseł wyświadczyłby mi łaskę, gdyby mi tę władzę nieco bliżej oznaczył; nie waham się bowiem powiedzieć, że nie godzę się na sposób, w jaki odpowiedź ta była dana. W tym sensie na prawdę prosiłbym popierać mię w mojem bądź co bądź trudnem zadaniu.

W innym jednak względzie niestety ani ja, ani władze skarbowe nic nie poradzą na użalenia. Mam na myśli te wypadki, w których chodzi o zastosowanie ustaw obowiązujących. W tym kierunku, jak wiadomo, władza wykonawcza nie ma mocy uczynić cośkolwiek; na to poradzić może jedynie władza ustawodawcza; i oto dla czego Najwyższa Mowa od Tronu i dla czego ja także wskazuję ustawicznie na konieczność reformy podatków bezpośrednich. Jakoż rzeczywiście głównie system naszych podatków bezpośrednich jest dziś tak już zawiły, polegający na tak rozlicznych rozporządzeniach dawniejszych, na aktach ustawodawczych z najrozmaitszych czasów, że reforma nieodzownie jest potrzebna. Oto jest punkt, co do którego kilkakrotnie już prosiłem wys. Izbę o przychylność; i prawdopodobnie będę miał sposebność wystąpić w tym względzie ze ściśle określonemi wnioskami. Na tym punkcie rzeczywiście tylko sposobem ustawodawczym poradzić sobie można. Dla tego też nie zdaje mi się, iżby słusznie szanowny pan poseł zarzucał organom finansowym okrucieństwo, a nawet nieroztropne okrucieństwo. Tego pewnie już trochę za wiele. Nic to też nie pomoże, boć łatwo pojąć, że gdy się organom, które w sumieniu czują się niewinnemi takiego postępowania, coś podobnego zarzuca, naturalnym skutkiem może być tylko pewne rozgoryczenie (*bardzo słusznie!*) jakie wywoływać zwykły właśnie niesłuszne zarzuty. Wiem i w tegorocznej znów dyskusyi budżetowej miałem sposobność doświadczyć, że administracyę finansową maluje się zazwyczaj czarno na ponurem tle; tak n. p. też co do opłacanych podatków; a w tym względzie niech mi będzie wolno powiedzieć: gdyby w Austryi opłacano podatki rzeczywiście wedle norm przepisanych, wedle czystych dochodów, jak ustawy przypisują, wtedy możebym nie wiedział, co robić z wszystkiemi temi pieniędzmi. Wytworzyła się w tym względzie rzeczywiście całkiem szczególniejsza praktyka podatkowa, a ta praktyka jest znowu jedną z głównych pobudek do zreformowania podatków bezpośrednich, o czem wciąż powtarzać trzeba.

Ten sam szanowny pan poseł z przyciskiem mówił o ciągłem wzmaganiu się opłat za egzekucye podatkowe. Gdyby tak naprawdę było, byłaby to rzeczywiście rzecz fatalna. Na szczęście jednak, mamy i tu znowu sprawę z przesadą, albowiem w rzeczywistości, o ile wykazy mam w ręku, opłaty za egzekucye podatkowe zmniejszyły się z r. 1888 na 1889; w skutek zarządzonych w r. 1889 ulg co do egzekucyi podatków, zmniejszyły się dochody z opłat egzekucyjnych o 613.472 zł. (poseł H e i l s b e r g: ale w Styryi!) a w Styryi samej zmniejszyły się o 43.306 zł. (*Słuchajcie, słuchajcie*) Co się tyczy różnicy między r. 1889 a 1890, nie mam jeszcze dat ze wszystkich krajów; ale szczegółowo co do kraju reprezentowanego przez szanownego p. posła, mogę zaznaczyć ubytek w dochodach tych o 49.159 zł. Mogę tu dodać, że nie jest to zasługa, którąbym sobie przypisywał, gdyż przyjąłem w tym względzie akcyę będącą już w toku; albowiem sprawą ulg w egzekucyi podatków zajmuje się Ministerstwo skarbu od kilku lat z wielką dokładnością, i nie mogę dość stanowczo zapewnić, że w tem dzieje się rzeczywiście bardzo wiele. Prawda, że postępuje się z pewną ostrożnością i tylko stopniowo, że naprzód zaprowadzono te ulgi w kilku tylko krajach, rozszerzono je potem na inne kraje, a następnie uczyniono znów niektóre większe kroki, tak, że w tym względzie zastałem już cały system, któremu sprzeciwić się żadnego zgoła nie miałem powodu; wyraźnie bowiem przyznaję się, że sympatye moje skierowane są w kierunku, które zastałem przy objęciu urzędu. Ale nie można też w tym względzie postępować skokiem, i dlatego prosiłbym wysoką Izbę, aby zechciała to uwzględnić. Dlatego nie mogę zgodzić się całkiem z wielce szanownym p. posłem, gdy tej lub owej władzy skarbowej z osobna daje radę, aby uczyła się od rolnika i od leśnika. Nie można żądać, aby władzom skarbowym z osobna pozostawiona była w tym względzie taka swoboda zdania, jaka wypływałaby z owego życzenia; a wszakże i wielce szanowny p. poseł pojmuje radę swą naturalnie tylko w duchu obniżenia podatków. Gdyby którejkolwiek z osobna władzy skarbowej przyśniło się, wedle własnego zdania podwyższyć podatek, powstałby przeciw temu szanowny p. poseł porówno z nami wszystkimi. Nie pozostaje nic innego, tylko postępowanie wedle zasad jednolitych, żeby ustawy były wykonywane, a tam, gdzie okaże się zbyt surowości w wykonaniu ustaw, żeby władza centralna zaradziła temu, tam zaś, gdzie to wychodzi po za moc władzy centralnej, a gdzie względy na stan finansów pozwalają, żeby wdała się w sprawę władza wykonawcza. Oto zasady, któremi w tej także sprawie powodować się będę, a całkiem stanowczo zapewniam, że wszystko, co w moim zakresie uczynić mogę, by słusznym życzeniom zadosyć się stało, z pewnością też się stanie. (*Brawo!*)

Grecko-katolicki synod prowincyonalny we Lwowie.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat:

Wedle doniesienia, jakie odbieramy z Rzymu, na grecko-katolickim synodzie prowincyonalnym, który zbierze się tego roku w jesieni we Lwowie, będzie przewodniczył delegat papieski, wysłany w tym celu przez Ojca św. Fakt ten świadczy wymownie o owem zainteresowaniu, z jakiem oczekują w Watykanie wyników synodu. Do najważniejszych zadań tego zebrania należą: Przywrócenie rozluźnionej obecnie karności, ujawniającej się między grecko-katolickiem duchowieństwem w Galicyi i na Bukowinie; uregulowanie bieżących kwestyj liturgicznych, przedewszystkiem zaś znaczne rozszerzenie materyału naukowego i ogólnego wykształcenia w seminaryach duchownych. Jeżeli synod prowincyonalny spełni w ten sposób swoje zadania jak tego ma prawo oczekiwać Stolica św., wówczas wytworzony zostanie bezwątpienia skuteczny wał ochronny przeciw szerzeniu się między grecko-katolickiem duchowieństwem prawosławno-panslawistycznej agitacyi.

Cesarz Wilhelm w Anglii.

Poultney Bigelow, Amerykanin i współwychowaniec cesarza Wilhelma, ogłasza z powodu przyjazdu cesarza do Londynu nader ciekawy artykuł w *Daily Graphic*, w którym znajdujemy bardzo wiele charakterystycznych i nieznanych szczegółów.

„Mało kto — pisze cesarski przyjaciel — zdaje sobie dokładną sprawę, jaką rolę odgrywa ten monarcha pośród swego narodu. Mówiono, że jest pietystą aż do przesady. To fałsz. Jest bardzo religijny, ale bez najmniejszej przesady i bez prozelityzmu. Sam pracowity i obowiązkowy, nienawidzi próżniaków i lekkoduchów, ale nikomu nie narzuca swych życiowych pojęć. Lubi wesołe towarzystwo, lubi partyę wista, ale wówczas, gdy czas pozwala, tępi jednak szulerstwo w armii i nie dał pozoru nawet, aby imię jakiejkolwiek damy z jego imieniem łączono w niewłaściwy sposób. Lubi wielki i wystawny ceremoniał, ale tylko przy właściwych sposobnościach, nikt natomiast od niego nie jest swobodniejszy i naturalniejszy w stosunkach prywatnych i przyjacielskich. Piechotą wchodzi w tłumy, bez żadnej ceremonii odwiedza dawnych towarzyszy w prywatnych ich mieszkaniach i do siebie prosi. Przykład jego oddziaływa coraz silniej na całe społeczeństwo i dodatni tylko wywrze skutek."

Rozpisawszy się w tym duchu i podniósłszy zalety cesarskiego swego przyjaciela, dodaje Bigelow:

„Pomówiony będę o przesadę, więc rzucę nieco cieni. Cesarz jest zanadto wrażliwy i za silnie ulega prądom chwili. W skutek tego popełnił wiele niedyskrecyj i narażał się na srogie krytyki. Mowy jego, które chętnie wygłasza, sprawiły nie mało złego i plotek."

Ciekawe też jest, co Bigielow mówi o usunięciu ks. Bismarcka:

„Największą przysługą, jaką cesarz mógł wyświadczyć swemu krajowi, był akt, którego spełnić już nie mógł jego ojciec, będąc zbyt ciężko chorym — t. j. usunięcie księcia Bismarcka. Trzeba było niezwykłej siły moralnej i odwagi, aby pozbyć się męża, którego postać rzucała cień do połowy tronu, którego intrygi siały dokoła nerwowy rozstrój, który z wysokości niesłychanej pychy niweczył dokoła wszelki indywidualizm, jakby po nim potop miał nadejść. Bismarck tak delikatnie uprządł sieć swej potęgi, że nikt już w kraju nie mógł oddychać swobodniej bez jego pozwolenia. Żadne pismo nie mogło krytykować jakiegoś rozporządzenia rządowego bez obawy prześladowania. Sędziowie i adwokaci, urzędnicy wszystkich klas, nawet nauczyciele, duchowni i profesorowie uniwersytetów musieli albo być zwolennikami Bismarcka, albo zrzec się wszelkich nadziei awansu. Omawianie spraw publicznych stało się farsą i najznakomitszych uczonych ścigano sądownie, jeżeli wątpili o nieomylności Bismarcka. Nie wolno było badać prawdy, lecz trzeba było przyjmować nauki Bismarcka. Od czasu ustąpienia Bismarcka, położył cesarz koniec małodusznemu systemowi prześladowania, który był nierozłączny z imieniem Bismarcka i złożył dowód na to, że jakkolwiek się nigdy nie myli, to nie przestaje jednakże nigdy badać i szukać prawdy."

Epilog zatargu betleemskiego.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że sprawa znanego zajścia w Betleem weszła obecnie w ostatnie stadyum. W. Porta bowiem powzięła już w tej mierze stanowczą decyzyę, tak, iż potrzebne jest tylko jeszcze uzupełniające porozumienie między przedstawicielami Francyi i Rossyi w Konstantynopolu. Na podstawie rozkazu, wydanego przez sułtana, gubernator Palestyny zgodnie z żądaniami jakie postawił generalny konsul francuski, zakazał prawosławnym użytkowania z wrot północnych, prowadzących do groty Narodzenia Pańskiego i polecił mudirowi betleemskiemu, aby nie dopuszczał do przekroczenia tego zakazu i w razie potrzeby użył siły zbrojnej. Przyjęcie pomienionego postanowienia ułatwia ambasadorowi rossyjskiemu, Nelidowowi, ta okoliczność, że reprezentant francuski, hr. Montebello, zajął z góry to stanowisko, że Francya, na mocy traktatu i przyjętych przez siebie zobowiązań, stoi na straży wszystkich katolickich zakładów na Ziemi św., gdy natomiast Rossya niczego więcej dotychczas nie żądała, jak tylko protektoratu nad rossyjsko-prawosławnemi świątyniami na Wschodzie. Ponieważ zaś w zajściu betleemskiem chodzi wyłącznie o prawosławnych poddanych sułtana, przeto utorowano p. Nelidowowi drogę do honorowego odwrotu.

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Suszyca rykowa, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, nadał opróżnione stypendyum z fundacyi przemyskiej Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa, o rocznych 130 zł. w. a., Majerowi Lorberowi, uczniowi 6 klasy c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 lipca b. r. wejdzie w życie na dworcu kolejowym w Oleszowie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Oleszów, Bukówna i Ostrynia. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową zapomocą pociągów kolejowych, kursujących między Stanisławowem a Husiatynem.

— **Hr. Stanisław Tarnowski** otrzymał z powodu 25-letniego jubileuszu *Przeglądu Polskiego*, oprócz wczoraj podanych depesz, jeszcze następujący telegram ze Lwowa: „Założycielowi pisma, zasłużonego, jak żadne inne, około rozwoju nauki dziejów polskich dawnych i teraźniejszych, przesyła wyrazy czci i serdeczne życzenia. *Towarzystwo Historyczne*".

Nadto wręczono hr. Tarnowskiemu wspaniały kosz z róż i kwiatów polnych w upominku od hr. Michała Sobańskiego i jego żony Ludwiki z hr. Wodzickich, do którego dołączony był wiersz następujący:

Przez ćwierć wieku uczyłeś biednej Polski synów,
Siałeś srebro Twej mowy i złoto Twych czynów
Tak obficie, że dzisiaj przy „Polski Przeglądzie"
Bóg już o miłosierdziu myśli — nie o sądzie".

Kraj czerpał z Twego serca cierpliwość i wiarę,
Bezmierność w poświęceniu, ale w słowach — miarę.
Dziś szlemy, gdy rocznica wymaga zapłaty,
Polacy: wszystkie serca, Polska wszystkie kwiaty.

Michałowie Sobańscy.

— **Festyn w parku Kilińskiego** na cele upiększenia tego miejsca, już dziś tak ulubionego przez mieszkańców Lwowa, odbędzie się w niedzielę, 12 b. m. Komitet, nie szczędząc kosztów i trudów, pozyskał dlań aż cztery orkiestry, z których dwie, t. j. kapela 95go pułku i „Harmonii" pod batutą swych kapelmistrzów p. Forki i Falla przygrywać będą w parku, dwie zaś inne, t. j kapela wychowanków zakładu drohowyskiego i uczniów szkoły męskiej im. Konarskiego uprzyjemniać będą chwile uczestnikom festynu, którzy na polance obok *corsa* zechcą przypatrywać się przemarszowi i ćwiczeniom korpusów kolonij wakacyjnych, zabawom dziecinnym i tańcom ludowym. Nadto, chcąc uwolnić publiczność od spożywania artykułów nieświeżej daty i nieszczególnego smaku urządzono po kioskach i

na polance restauracyę, cukiernię, kwieciarnię i trafikę, w których rolę gospodyń wzięły na się nasze zacne panie. Pomijamy inne punkta programu, jak wyścigi piesze, koło szczęścia, wiedeńską licytacyę, puszczanie balonów i w. i., ale niepodobna nam nie zwrócić uwagi na to, że chór „Lutni“, a nadto chóry „Gwiazdy“ i „Skały“ przyrzekły swój współudział. Kulminacyjnym punktem programu będzie jednak illuminacya parku“.

— **W Archidyecezyi lwowskiej** obrz. łać., jak donosi *Tygodnik katolicki*, mianowany dziekanem czortkowskim ks. Stanisław Gromnicki, prob. w Buczaczu, w miejsce ks. Wojciecha Grocholskiego, który na własne żądanie został uwolniony od obowiązków dziekana czortkowskiego. — Instytucyę kanoniczną na probostwo w Kulikowie otrzymał dnia 7 b. m. ks. J. Babik, prob. w Rożniatowie. — Święceń wyższych udzielano dnia 5, 9 i 12 b. m.

— **Popis w zakładzie drohowyzkim.** Sprawozdanie z popisu w tym zakładzie odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

— **Podziękowanie.** Rok szkolny 1890/1 zakończył się u nas egzaminem w dniu 3 b. m. Dzień ten, jak i rok cały pozostawią na zawsze miłe wspomnienie u podpisanego a wdzięczność i miłość w sercu dziatwy tutejszej, oraz jej rodziców. W dniu powyższym zaszczycić raczyli szkołę tutejszą swoją obecnością: Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa z córką, członkowie Rady szkolnej miejscowej, Reprezentacya miejska, oraz inna inteligencya miejscowa i mieszczanie, przyczyniając się do uświetnienia chwili, tak uroczystej i podniosłej dla dziatwy szkolnej.

Prawdziwych przyjaciół dziatwy i oświaty nie brak u nas bynajmniej, to też z hojnego daru Pani hr. Badeniowej w kwocie 25 zł., świetnej Rady szkolnej miejscowej z funduszów kasy miejskiej 25 zł., z tegoż funduszu na premie 15 zł. i z przedstawienia amatorskiego w Kasynie 6 zł., obdarzono ubraniami i podarkami 150 dzieci, które na podziękowanie swym czcigodnym opiekunom i przyjaciołom wynurzyły uczucia swoje w odspiewaniu „Niech żyją nam“. Jako kierownik szkoły mam sobie za obowiązek złożyć w imieniu swojem i obdarzonej dziatwy najszczersze podziękowanie.

Zarząd 4-klasowej szkoły w Busku 7 lipca 1891.

Wł. Heilmann,
kierownik szkoły.

— **Wystawa robót** w szkole żeńskiej im. A. Mickiewicza, ul. Wałowa l. 4., otwarta będzie dnia 10, 11 i 12 b. m. z rana od godziny 9 do 12 i po południu od 3 do 6.

— **W szkole wydziałowej PP. Benedyktynek orm.**, odbyło się dnia 9 b. m. uroczyste zamknięcie roku szkolnego. Akt ten nader miłe na obecnych sprawił wrażenie. W sali zakładu, odświętnie przybranej, zebrało się grono zaproszonych gości, na których czele widzieliśmy Najprzew. ks. Arcybiskupa Isakowicza w asystencyi ks. kanoników, inspektora okręgowego, p. Baranowskiego, pierwszego delegata Rady miej. i posła sejmowego, p. Michalskiego, niemniej liczne grono profesorów i katechetów obu obrz. z Przew. ksienią klasztoru, wreszcie liczną publiczność i uczenice zakładu z nauczycielkami. Uczenice wszystkich 8 klas pięknie oddeklamowały wiersze polskie, niemieckie i francuskie i wzorowo odspiewały kilka pieśni, poczem odczytano klasyfikacye i rozdano nagrody. Na zakończenie uczenica VIII klasy, Bodyńska, w imieniu uczenic zakład opuszczających, pożegnała grono nauczycielskie rzewną przemową i podzięką, na którą odpowiadając ks. Arcybiskup żywe swe wyraził zadowolenie ze znakomitego kierunku szkoły pod względem tak naukowym i religijnym, jako też patryotyczno-narodowym. — Urządzona w osobnej sali wystawa robót i rysunków, mieściła prześliczne okazy haftów, szycia i innych robót ręcznych, tudzież rysunki i malowidła na drzewie, atłasie i terakocie.

— **Na korpusy wakacyjne** złożyli: p. Artur Głogowski 50 zł., oraz p. Zygmunt baron Romaszkan 20 zł., za co komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Kolonie wakacyjne dziewcząt.** Pierwszy wykaz składek na utrzymanie kolonij wakacyjnych dziewcząt na rok 1891: Subwencya gal. Kasy oszczędności 200 zł., subwencya Rady m. Lwowa 350 zł. hr. Marya Badeniowa 100 zł. pp. Władysławowa Bylicka 15 zł., Z. z zakordonu 10 rubli., Z. z zakordonu 10 zł., Jan Sadłowski 6 zł. Stojałowska ze Stryja (reszta ze składki na sukienki) 3 zł., Spożarski z puszki sklepowej 5 zł., na listę p. Wiktoryi Niedziałkowskiej 39 zł., Padewskiej 15 zł. 40 ct., Dawidowskiej 13 zł. 38 ct., Machczyńskiej 4 zł., ks. Stopczyńskiego 12 zł., p. Reutt 12 zł. Razem 784 zł. 78 ct. i 10 rubli. Komitet najusilniej uprasza o dalsze datki, gdyż w roku bieżącym wysyła na całe 6 tygodni 80 kolonistek; z tych 50 do Morszyna, 20 do Winnik a 10 do domów prywatnych.

— **Na fundacyę im. A. Mickiewicza**, utworzoną przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, złożyli w miesiącu czerwcu, profesorowie gimn. Fr. Józefa we Lwowie 3 zł. 45 ct.; dyr. Żułkiewicz od grona gimn. bocheńskiego 2 zł. 40 ct.; W. Śluzar od grona gimn. samborskiego 3 zł. 75 ct.; prof. Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie 2 zł. 90 ct.; dr. T. Garlicki od grona gimn. brzeżańskiego 2 zł. 50 ct.; prof. Jandli od grona nauczycieli szkoły realnej we Lwowie 2 zł. 80 ct.; notaryusz Minkusiewicz imieniem Rady powiatowej w Dolinie 50 zł.; filia gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 1 zł. 50 ct.; ks. Fr. Wojnar w Jarosławiu 2 zł. 85 ct.; dyr. Vimpeller od grona rzeszowskiego 12 zł. 65 ct.; Administracya *Kuryera Lwowskiego* złożoną kwotę 10 zł; grono gimn. Franciszka Józefa zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. L. Sykutowskiego 24 zł.; St. Goliński od grona gimn. przemyskiego 3 zł.; prof. Lorkiewicz od grona gimn. i szkoły realnej w Stanisławowie 8 zł.; prof. Drzewicki od grona sanockiego 4 zł. 35 ct.; W. Sluzar od grona samborskiego 3 zł. 75 ct.; prof. Parasiewicz od grona semin. naucz. w Tarnowie 2 zł. 10 ct.; dr. Uranowicz od grona gimn. złoczowskiego 4 zł. 20 ct.; procent za czas ubiegły 26 zł. 73 ct.; dr. Warmski od grona gimn. niemieckiego 6 zł. 25 ct Ogół wkładek złożonych wraz z kwotą zapowiedzianą wynosi z dniem dzisiejszym 1893 zł. 63 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9 lipca, do godziny 12 w południe dnia 10 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (77 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 3·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·1°C, najwyższa +23·2°C wczoraj po południu, najniższa +12·2°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś padał deszcz kilkakrotnie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Niederlandach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 758 mm.

Prognoza na dobę dnia 11 lipca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około +19·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc.; opad: deszcz chwilami.

— **Poświęcenie budynku dla kolonii wakacyjnej** dziewcząt w Morszynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. Komitetowi wiele zależy na tem, żeby jak najwięcej poważnych i wpływowych osób przekonało się naocznie, w jaki sposób zużytkowano grosz na ten cel złożony.

— **Grady i wylewy** zrządziły dotkliwą szkodę w ziemiopłodach gmin powiatu kamioneckiego: Majdan stary, Humniska, Strybańce, Derewlany, Spas, Sokal, Łany polskie, Łapajówka, Jazienica ruska, Tadanie, Ruda, Sielec i Dobrotwór, oraz w gminach pow. sokalskiego: Wojsławice, Starogród, Tudorkowice i Pieczygóry. Likwidacyę szkody rolników zarządzono.

— **Z Uniwersytetu**. P. Salamon Blaustein, rodem z Tarnopola, kandydat adwokacki, otrzymał na dniu wczorajszym w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Zbrodnia w wagonie.** Onegdaj wieczorem o godzinie 7 minut 33 wyjechał z Warszawy pociągiem błyskawicznym do Grodna hr. Michał Plater, właściciel majątku pod Białymstokiem i cegielni Ząbki pod Warszawą. Do Białegostoku przybył hr. Plater wieczorem i tu na stacyi widział się z rządcą swego majątku p. Czarneckim. O dwie stacye dalej w Sokółce, a o 39 wiorst od Białegostoku na środku drogi pomiędzy Białymstokiem a Grodnem znaleziono hrabiego nieżywego. Leżał w wagonie I. klasy z rozbitą głową. Wagon ze zwłokami zatrzymano w Grodnie. Jak stwierdzono, morderca zabrał swojej ofierze pugilares z około 200 rubl, zegarek i pierścionki. Michał hr. Plater, urodzony w roku 1861, był synem hr. Adama, posła na sejm pruski, właściciela majątku Prochy, Wielichowo, oraz Nowa Wieś, i Anny z hr. Broel-Platerów. Zmarły cieszył się wielką sympatyą w kołach towarzyskich a tragiczny jego zgon wywarł przedewszystkiem w Warszawie ogromne wrażenie, gdyż tam jeszcze na kilka godzin przed śmiercią wiele osób z nim się widziało. Do *Słowa* donoszą, że hr. Plater na stacyi w Białymstoku otrzymał telegram, by w Grodnie odebrał dla kuzynki 104.000 rubli. Ten sam dziennik notuje także inną wersyę, według której hr. Plater nie padł ofiarą morderstwa, lecz zmarł w skutek anewryzmu serca, a padając w wagonie, ciężko się pokaleczył.

— **Żydzi z gubernii Podolskiej.** Onegdaj policya krakowska przyaresztowała kilka rodzin żydowskich z gubernii podolskiej, składających się z 20 osób, które, w zamiarze udania się do Argentyny, przybyły przez Husiatyn, Peszt i Wiedeń, nie posiadając żadnych funduszów na dalszą podróż, a spodziewając się takowe otrzymać w Krakowie. Wszystkie te osoby odesłano do Husiatyna, celem zwrócenia ich do Rossyi, przesławszy wprzód ich papiery do starostwa w Husiatynie.

— **Największy teleskop**. Do dziś dnia największym teleskopem na świecie jest 36 calowy refraktor w obserwatoryum astronomicznem nad Mount-Hamilton, w Kalifornii, na 1280 metrów nad powierzchnią morza. Obecnie Uniwersytet w Los Angelos, w Kalifornii, postanowił zaćmić wyżej wzmiankowane obserwatoryum i zamówił w zakładach Charka w Campridgeport 40-calową objektywę refraktora. Olbrzym ma być umieszczony w obserwatoryum Wilson Peak, w Sierra Madre, na wysokości 1830 metrów nad poziomem morza. Najgłówniejszą przeszkodę: odlanie tak wielkich a dokładnych soczewek, fabryka zwalczyła szczęśliwie; pozostaje obecnie kłopot z przewiezieniem refraktora, jak wiadomo bowiem, objektywa, aby działała dokładnie, musi być bez skazy. Prawdopodobnie cały teleskop nie będzie budowany w Campridgeport, lecz na miejscu w Sierra Madre, gdzie wzniesione być mają specyalne warstaty. Koszt tego teleskopu wyniesie 65.000 dolarów.

— **Olbrzymi mikroskop** rzutowy zapoznawać będzie na najbliższej wystawie powszechnej w Chicago publiczność z cudami niewidzialnego świata. Model mikroskopu wykonano właśnie w tych czasach w znanym zakładzie instrumentów optycznych Poellera w Monachium. Obrazy, odrzucane na ekran, oświetlone będą światłem elektrycznem łukowem o olbrzymiem natężeniu. Siła powiększająca mikroskopu obliczona została przy użyciu zwykłych soczewek na 11.000 razy (linijnie), a przy zastosowaniu soczewek ulepszonych na 16.000 razy (linijnie). Daje to olbrzymie powiększenie przeszło 100 milionów razy, licząc powierzchnię. Koszta budowy mikroskopu wynosić będą około 40.000 marek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, „Wakacye małżeńskie“, komedya w 3 aktach Valabregue i Hennequin'a. — Jutro, w sobotę, „Wielki Mogoł“ operetka w 3 aktach Audrana. — W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Ciężkie czasy“, satyra sceniczna w 3 aktach Bałuckiego. Wieczór o godzinie pół do 8 „Kuryer cara“, wielkie widowisko sceniczne w 10 obrazach ze spiewami i tańcami A. Walewskiego. W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Post scriptum, komedya w 1 akcie Augier'a. 2) po raz pierwszy „Raptus“. komedya w 1 akcie Marc-Michela i Labiche. 3) „Pupil pupila“, komeya w 1 akcie Abrahamowicza, i 4) występ panny Ermini Seregni, primaballeriny opery della Scala w Medyolanie i *corps de ballet*.

Z teatru Dziś „Wakacye małżeńskie“ w zmienionej nieco obsadzie. Z powodu niedyspozycyi p. Kwiecińskiego, objął rolę tegoż p. Trapszo, zaś rolę Val Pluchet'a p. Walewski. Dzisiejsze przedstawienie tej wybornej i niezmiernie wesołej farsy, będzie niewątpliwie lepszem, niżeli pierwsze, na co wpłynie przyspieszoneempo gry artystów.

Personal operetkowy, wzmocniony kilku wybitnemi siłami dramatu, pracuje od tygodnia nad głośnym i z niezwykłym humorem napisanym wodewilem p. t.: „Koko“. Oprócz tego jest w przygotowaniu przez naszą publiczność niezmiernie lubiona operetka Offenbacha p. t.: „Pericola“.

Towarzystwo historyczne odbyło w sobotę, dnia 27 czerwca nadzwyczajne walne Zgromadzenie, na którem wydział przedłożył zmianę §. 3 statutu w tym duchu, aby wolno było Towarzystwu zakładać i popierać kółka naukowe na prowincyi. „Potrzeba tej zmiany wynikła z mandatu, który otrzymało Tow. hist. na wniosek ś. p. Ksawerego Liskego od Zjazdu historycznego. Było to bowiem myślą zmarłego prezesa, myślą, którą zajmował się gorliwie w ostatnich miesiącach obfitego w pomysły i czyny żywota, żeby w całym kraju rozbudzić ruch naukowy, skupić w każdem powiatowem mieście wszystkie żywioły, które mogą pod jakimkolwiek względem nauce oddać usługi. Towarzystwo otrzymało mandat, ale spełnić go nie mogło, bo nie miało w swym statucie dostatecznego uprawnienia. Ś. p. Liske jął się inicyatywy osobistej, rozesłał z prof. O. Balzerem do 20 listów, — powstały trzy kółka naukowe (w Drohobyczu, Tarnopolu i Buczaczu-Czortkowie), — ale śmierć przerwała dalszą akcyę, która przeszła na nowy wydział. Wszystkie kółka domagają się pewnego związku z Towarzystwem, które musi im go użyczyć, bo wzięło popieranie kółek jakoby w testamencie po ś. p. prezesie swoim i wierzy, jak on, w błogie skutki, które wynikną ztąd dla nauki w ogóle i dla każdego powiatu w szczególności. Kółka te pozostaną niezawisłemi od Towarzystwa, nie będą jego filiami; każde swój statut może wedle swych potrzeb ułożyć i poda go władzy politycznej do aprobaty, ale inicyatywa w zakładaniu, ale moralne poparcie, ujednostajnienie pracy będzie zadaniem Towarzystwa, obowiązkiem jego wydziału“.

Po tem przemówieniu referenta wydziału dr. L. Finkla, zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie zmianę §. 3 statutu.

Potem nastąpił odczyt p. A. Czołowskiego p. t. „Lwów za ruskich czasów“. Prelegent przedstawiwszy na tle dziejów ruskich najstarsze wzmianki o Lwowie z lat 1259, 1261, 1283, 1287 i streściwszy najważniejsze prace: Zubrzyckiego, Petruszewicza, Łobeskiego, Wagilewicza, Widmana, Raspa, Kunasiewicza i Szaraniewicza, drogą krytycznego rozbioru wszystkich innych źródeł dochodzi do następujących głównych rezultatów: W kotlinie lwowskiej ą odległej już epoce mieszkał człowiek, większą jednak liczbą ludności skupił w niej najazd mongolski 1241 r. W rzędzie grodów wzniesionych na obronę Rusi w latach 1249—55 powstaje Lwów. Założył go Lew a nie Daniel. Posada dzisiejszego Lwowa (śródmieście) nie jest pierwotna.] Wszystkie atoli dotychczasowe zapatrywania co do pierwotnego położenia Lwowa na Zniesieniu, Czartowej Skale, Lwiej górze i t. p. nie mają podstawy. Analogia z położeniem i budową innych grodów ruskich, tradycya, jaką przechował Zimorowicz, warunki topograficzne, mnogość cerkwi na „Krakowskiem“ dostateczne rzucają światło, gdzie i jak był położony pierwotny Lwów. Gród warowny wałami i palisadą leżał nad Bazylianami na szczycie i na terasie góry, zwanej dawniej Łysą, którą niegdyś od zamkowej znaczny przedzielał jar. U stóp góry, jak „stary rynek“ po Pełtew, ciągnęło się podgrodzie. Gród górny był osłoną w niebezpieczeństwie, w podgrodziu koncentrowało się całe handlowe, przemysłowe i cerkiewne życie. Na górze zamkowej, gdzie kopiec, mogła być wieża strażnicza (stołp), ale nie gród, którego istnienie tu wyklucza dostęp zbyt trudny, przestrzeń szczupła, brak wody i za wielkie oddalenie od podgrodzia. Wiadomość o dwu zamkach, wzniesionych rzekomo przez Lwa, jest kombinacyą mylną Długosza. Zamków jako budynków warownych na Rusi nie znano. W r. 1261 z nakazu Burundaja zburzył Lew fortyfikacye Lwowa, ale nie osadę. Od pierwszej chwili założenia nie miał Lwów piętna czysto narodowego ruskiego. Niemcy od razu zajęli uprzywilejowane stanowisko. Już za Lwa mieli swego wójta Bertolda, po nim Macieja. Obok nich osiedli Ormianie, Polacy, Saraceni, Tatarzy i Żydzi. Ślady przyszłego handlu lwowskiego zarysowują się już w czasach ruskich dość wyraźnie. — Główną cerkwią była św. Mikołaja. Podania Dominikanów o ich osiedleniu się we Lwowie jeszcze przed jego założeniem, są wymysłem tendencyjnym w. XVII. Przybyli tu jednak już za Lwa i założyli kościółek św. Jana. — W r. 1334 urzędowo jest już Lwów nazwany *Lemburga*. Kazimierz W., zrzucił w r. 1340 fortyfikacye grodu górnego, podgrodzie zostawił nietknięte. Dopiero dwukrotny najazd litewski 1350—51, obrócił je w perzynę i to było przyczyną, dla czego Kazimierz odbudowując Lwów i obdarzając prawem magdeburskiem, wyznaczył mu miejsce nowe. Miejsce dawnego grodu opustoszało, podgrodzie zostało przedmieściem nowego miasta.

W dyskusyi zabierają głos pp.: Wybranowski, prof. Bykowski, ks. Siemieński, prof. Wojciechowski, dr. Finkel i prelegent.

Popis w szkole p. Mikulego odbył się w dniach 30 czerwca, 1, 2 i 3 lipca, przynosząc niemałą chlubę tej zaszczytnie znanej firmie.

Wynik klasyfikacyi był następujący:

Pierwszą nagrodę otrzymali: W klasie elementarnej panny M. i K. Malinowskie, Horodniewska, Wiszniewska, Progulska. W klasie średniej: Kerekiarto, Malewska, M. Jurystowski, Jaworska, Skowrońska, Garfunklówna, Nawratilówna. W klasie wyższej: Jaszekowa, Frenklówna, Schönfeldówna i Raabówna.

Drugą nagrodę otrzymali: W klasie elementarnej: J. Jurystowski, Bielańska, Lipeszówna, Majewska, Kliszczówna, Knopówna, Lewicka. W klasie średniej: Hamerska, Roznerówna, Sokołowska, E. Jurystowski, Czeszerówna, Wszeteczkówna, E. i Z Brühlówny. W klasie wyższej Pachnerówna i Klarfeldówna.

Trzecią nagrodę otrzymali: w klasie elementarnej, Winiarz, Hablińska M. Sawicka, Kotowska, Brestak i Obmiński. W klasie średniej: Drahokaupilówna, Kossowska, Klimowiczówna, Garczyńska, Sieradzka, Lang, Kellerówna, Krąpiecówna, Baranowska.

Uznanie zaszczytne otrzymali: Majewski, Sawicki, Bielańska, Kościcki, Kośnierska, Hablińska, Zielonka, Szelewska, Milska, Rudnicka, Bielińska, Szneider, Szczurowska, Nartowska, S. Kotowska, Hoffman, Mittig, Kellman, Alekeander, W. Zarembianka, Süssermann, Jaskłowska, Bauman, Polińska, Jurystowska, Zachówna, Cieślik, Kösler, Last, Grossman, Buch, Piątkowska, Kropińska i Matkowska.

W klasie spiewu, prowadzonej przez p. Ledererowę, wyszczegolniły się panny Ratkie-

wiczówny, Nikiszówny, Sajewiczówna i Olszewska.

Odezwa artystów polskich. Fakt istnienia oddziału polskiej sztuki na wystawie międzynarodowej w Berlinie dowiódł, że już jesteśmy w możności stawać do konkursów międzynarodowych, bez obawy niepowodzenia i nieuznania. Jako artyści doroślismy już do tego, jednakże jako ludzie rozumiejący swój interes materyalny, jesteśmy jeszcze zupełnie bezsilni.

Artyści wszystkich krajów europejskich mają swoje organizacye, które na zewnątrz i wewnątrz strzegą ich interesów i te reprezentują w razie potrzeby n. p. wystawy powszechnej — one traktują o udział tej lub owej narodowości artystów. One są firmami, z którermi inne tego rodzaju organizacye, handlarze, wydawcy i wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy wchodzą w bezpośrednie stosunki.

Obecnie w codziennych stosunkach kilka wystaw istnieje i żyje z naszych obrazów, a my w zamian nie osiągamy żadnych z tego korzyści. Gorzej bywa; niedawno zrobiono zamach na naszą autorską własność, której dopiero energicznemi protestami bronić musieliśmy. Rozprószeni, a przeto bezsilni nie posiadamy żadnej reprezentacyi, któraby praw naszych broniąc, wyzyskowi tamę położyć, a godność naszą salwować mogła.

Kwestye te zrozumieli od dawna artyści cudzoziemscy. Potężne stowarzyszenie, jak: *Künstlerhaus*, w Wiedniu, *Künstlerverein* w Berlinie, *Künstlergenossenschaft* w Monachium, *Société des artistes français* w Paryżu i inne powinny nam służyć za przykład.

Zdrową zatem i zupełnie naturalną wydaje nam się myśl, abyśmy się sami na zewnątrz i wewnątrz reprezentowali i to nie jako artyści warszawscy, krakowscy, lwowscy, lub monachijscy, ale jako ogół artystów polskich, którzy sztukę polską zrobili i wyłącznie do jej reprezentacyi mają prawo.

Czas już, abyśmy zawiązali powszechne stowarzyszenie polskich artystów, któreby, zjednoczywszy nas pod hasłem interesów moralnych i materyalnych, dało nam siłę, której obecnie nie mamy.

Dajmy naszej pracy zbiorowej rozumną podstawę, a wtedy wszędzie nas uszanują, bo już dziś mamy w Europie obywatelstwo i nikt go nam zaprzeczać nie myśli.

Przypominamy, że w roku przyszłym będzie wystawa międzynarodowa w Monachium, a w r. 1893 wszechświatowa w Chicago (wyjątkowo obrazy cła opłacać nie będą). Przy współudziale wszystkich dobrych artystów oddziały tu i tam mogą być świetne.

Inicyatywę tę bierzemy dla tego, że dostrzegamy u ogółu artystów polskich te same dążenia i przekonania.

Wzywamy zatem wszystkich polskich artystów: malarzy, rzeźbiarzy, rytowników i architektów o odpowiedź, czy zgadzają się na założenie „Powszechnego stowarzyszenia polskich artystów". Gdy się zbierze dostateczna liczba podpisów, będziemy mogli przystąpić razem do obmyślenia statutu, siedziby głównej i innych warunków istnienia stowarzyszenia.

Inicyatorowie: *Juliusz Kossak, Wojciech Kossak, Jacek Malczewski, Zygmunt Ajdukiewicz, Tadeusz Ajdukiewicz, Antoni Piotrowski.*

Zgłoszenia prosimy nadsyłać: księgarnia K. Bartoszewicza, ulica Szewska, Kraków, — albo: Lucyan Wrotnowski, ulica Królewska l. 41, Warszawa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 lipca).

Zagaiwszy posiedzenie, zaprosił p. wiceprezydent Marchwicki Radę na popis wychowanków Zakładu dla ciemnych, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m., przedpołudniem.

Rada udzieliła urlopów dłuższych pp. radnym: Walewskiemu, Janowskiemu, Radziszewskiemu i Jonaszowi.

Z kolei przyjęła Rada do wiadomości, że spadkobiercy ś. p. Ant. Chylińskiego, który uczynił fundacyę dla dziewcząt sierót po rzemieślnikach w kwocie 20.000 zł., spłaciwszy dotychczas 6000 zł. ratami oprocentowanemi, chcą resztę, t. j. 14.000 zł. spłacić od razu z pożyczki na realność własną zaciągniętej.

Następnie referent sekcyi V p. dr. Goldman przedłożył wnioski w sprawie polepszenia bytu urzędnikom manipulacyjnym magistratu. Magistrat proponował podwyższenie urzędnikom tym t. zw. kwaterunkowego o 50 prc. Sekcya nie przychyliła się do tej propozycyi, a natomiast wnosi podwyższenie 35 urzędnikom manipulacyjnym pensye stałe o 100 zł. każdemu, począwszy od 1 lipca 1891.

Radny p. Rewakowicz, przystępując do wniosku sekcyi, wniósł dodatkowo podwyższenie kwaterunkowego każdemu o 60 zł.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Jonasz, dr. Dulęba, Czerny, dr. Piętak, wszyscy w duchu przychylnym dla urzędników, uchwalono wniosek sekcyi z dodatkiem p. Rewakowicza.

Równocześnie polecono magistratowi, ażeby do października r. b. przedłożył plan zupełnej reorganizacyi magistratu.

Z kolei przyjęto do wiadomości ugodę zawartą z Rządem w sprawie regulacyi granic pomiędzy realnością Biesiadeckich, nabytą przez miasto, a gruntami, na których buduje się gmach sprawiedliwości.

Przyjęto również do wiadomości przedłożone przez ref. p. Kędzierskiego sprawozdania o kosztach robót pokrycia i betonowania Pełtwi, wykonanych roku zeszłego, przyczem wykazały się pewne oszczędności, w stosunku do preliminarza tych kosztów, nie mniej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości akta kollaudacyjne budowy kanałów, (w ulicy Żółkiewskiej, obok koszar Kiselki i t. d.), w którym to dziale okazały się także pewne drobne oszczędności.

W końcu zatwierdzono bez rozprawy plany budowy szkoły miejskiej im. Zimorowicza w górnej części Łyczakowa, kosztem 16.000 zł., na podstawie wniosków komisyi szkolnej, które referował rad. p. Kędzierski.

OSTATNIA POCZTA

Wedle ostatnich dyspozycyj, Najj. Pan uda się dnia 13go b. m. z Gastein na dłuższy pobyt do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj do Krems, a Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor do Gmunden.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj z Cieszyna do Wiednia, a Najd. Arcyksiestwo Fryderyk i Elżbieta z Wiednia do Preszburga.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj rano do Ellischau.

Wedle *Presse*, postanowione już zostało, iż Izba deput. ukończy swe prace w jednym z ostatnich dni przyszłego tygodnia. Oprócz budżetu, mają być załatwione przedłożenia o Towarzystwie żeglugi parowej na Dunaju, o kolei Karola Ludwika i konwencya berneńska w sprawie obrotu frachtowego na kolejach żelaznych. Projekt ustawy o nabyciu przez Państwo kolei Karola Ludwika przyjdzie pod obrady dopiero na sesyi jesiennej. Izba panów ukończy obrady d. 22 b. m., poczem nastąpi formalne odroczenie Rady państwa.

Do *Hlasu Naroda* donoszą z Wiednia, że w kołach decydujących zastanawiają się nad tem, czyby nie należało zwołać Rady państwa na sesyę jesienną już 1go października, a to głównie w celu załatwienia budżetu na rok 1892. Przypuszczają bowiem, iż po obecnych długich i nużących obradach dyskusya nad przyszłorocznym preliminarzem posuwałaby się szybszym krokiem a to już dla tego samego, że nie stałoby materyału do zażaleń i rozlicznych żądań. Bezpośrednio po załatwieniu budżetu, zebrałyby się wspólne Delegacye.

Izba węgierska rozpoczęła wczoraj obrady szczegółowe nad reformą administracyjną. Dyskusya ogólna zajęła 40 posiedzeń, na których 73 posłów przemawiało przeciw a 37 za przedłożeniem. Rząd postanowił przetrzymać Izbę dopóty, dopóki nie załatwi całego przedmiotu.

Niemiecka rada związkowa odroczyła się do nieograniczonego terminu. Wniosek bawarski w sprawie otwarcia napowrót granicy niemieckiej wydalonym Redemptorystom nie został załatwiony. Rada związkowa zajmie się nim dopiero na sesyi jesiennej.

Specyalna komisya rossyjskiego ministerstwa skarbu, obradująca nad rewizyą postanowień, dotyczących rossyjskiej floty handlowej, ma jeszcze w tym roku ukończyć swą pracę. Według nowego regulaminu flota ta będzie podzieloną na trzy klasy statków: 1) służące dla transportów za granicę, 2) dla transportów wewnątrz kraju, 3) na małe żaglowce. Mają być także wydane nowe postanowienia w celu ograniczenia zakupna okrętów za granicą.

Oficyalnie potwierdzają, iż rossyjski minister oświaty rozesłał do kuratorów wszystkich okręgów naukowych nowy okólnik w sprawie nauki historyi w szkołach średnich. Kładzie on przedewszystkiem nacisk: na konieczność uwzględniania stosunku Słowian do Niemców; na wykazywanie stopniowej germanizacyi narodu czeskiego od r. 1526; na poparcie, jakie Rossya okazywała wzrostowi Prus i zjednoczeniu Niemców i na skutki tejże polityki; na zasługi „cywilizacyjne" Rossyi, broniącej Europy przed ludami azyatyckiemi i na walki jej z Turcyą, będące wynikiem misyi historycznej narodu rossyjskiego.

W wielkich manewrach bessarabskich przyjmą udział 14 i 15 dywizya piechoty, 4ta brygada strzelców, kilka batalionów rezerwowych, 8ma dywizya kawaleryi i części 14tej brygady artyleryi. Na manewry te ma przybyć car z kilkoma wielkimi książętami.

Z powodu zapowiedzianego przybycia wojennej eskadry francuskiej do Kronsztadu, rada miejska wyasygnowała 1500 rubli na koszta przyjęcia, a nadto rozpisano 10-rublową składkę na bankiet dla francuskich gości.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza na czele ostatniego numeru zawiadomienie guwernera królewskiego, pułkownika Moskovica, że król w terminie od 13go czerwca do 2go lipca składał roczne egzamina z religii, geometryi i algebry, fizyki i chemii, historyi serbskiej nauki o broni, taktyki wojennej, historyi powszechnej, wreszcie z języków łacińskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, i że ze wszystkich tych przedmiotów uzyskał stopień celujący.

O utworzonem w Paryżu stronnictwie katolickiem, charakteru politycznego, podają następujące szczegóły: Na czele stronnictwa stać będzie wielki komitet wyborczy, składający się z arcybiskupów kraju, z jednym kardynałem francuskim, jako prezesem. Twórcy zwrócili się z prośbą do Papieża o pozwolenie i nie wątpią, że takowe otrzymają. Kardynał Rampolla zajmuje się właśnie z polecenia Papieża zbadaniem całego projektu. Arcybiskup z Aix, monsig. Gouthe-Soulard, wydał już w duchu stronnictwa katechizm wyborczy, w którym oddanie głosu nieprzyjacielowi Kościoła, oznaczone jest jako grzech ciężki. Najpierwszem zadaniem stowarzyszenia będzie zorganizowanie w Paryżu centralnego komitetu wyborczego.

W Villeneuve-sur-Lot odsłonięty został uroczyście, przy udziale ministrów oświecenia i sprrawiedliwości pomnik Bernarda Palissy. Bernard Palissy był wynalazcą emalii i był oraz jednym z protestantów, których w r. 1559 wtrącono do więzienia. Współwięźniowie jego zostali spaleni na stosie. Palissy, którym interesował się generał i wódz naczelny armii, Montmorency, został uwolniony, ale w Paryżu uwięziony jako 80 letni starzec, zginął w bastylii, a ciało jego wyrzucono bez pogrzebu. Obecnie republika postawiła mu pomnik nie jako wynalazcy, ale jako wyznawcy wolności sumienia!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono układ z „Lloydem" w trzeciem czytaniu.

W dalszym toku dyskusyi nad budżetem Ministerstwa handlu, oświadcza dep. Kulp, omawiając kwestyę taryfy strefowej, iż taniość jej poza pewnemi granicami staje się iluzoryczną, gdyż taryfa pakunkowa jest zbyt wysoką.

Minister handlu margr. Bacquehem zaznacza na wstępie swego przemówienia, iż państwo, współdziałając w uzupełnianiu sieci kolejowej, musi przedewszystkiem mieć na względzie te linie, które wskazuje ogólny interes państwa. Z temi znów konkurują projekta linij kolejowych na południu Monarchii, w których przemawiają względy czysto ekonomiczne. Według możności postępować będzie Minister stopniowo do wypracowania projektu budowy tej lub owej kolei na południu.

W sprawie żądanego rozszerzenia pomocy ze strony państwa dla kolei lokalnych zachodzą wielkie trudności, a przedewszystkiem wzgląd na utrzymanie równowagi w budżecie państwa.

Rozwiązanie wiecu cechów przemysłowych nie dotyczyło Ministerstwa handlu, gdyż chodziło o stowarzyszenie podlegające ustawie o stowarzyszeniach, którego rozwiązania dokonały władze polityczne. Odnośne do kwestyi przemysłowej wskazuje Minister na to, co Rząd zrobił celem spełnienia życzeń trudniącej się przemysłem ludności. Minister zaznacza, iż Rząd nigdy nie zapoznawał znaczenia cechów przemysłowych, dla których zawsze jest życzliwym. Cechy zawsze doznawać będą największego według możności poparcia ze strony Rządu dla swych zadań etycznych i ekonomicznych celów.

Minister handlu oświadcza dalej, iż należy zwracać uwagę na różnice, zachodzące w produktach Austryi i Węgier, gdyż różnice takie zdarzają się i tu i tam, między jednym i drugim krajem, między miastem a wsią, a często nawet w obrębie jednej i tej samej miejscowości, między poszczególnemi gałęziami zarobku.

Przy zawieraniu traktatu handlowego wchodzi w grę większa ilość różnych ekonomicznych interesów; dobry i słuszny traktat musi być rezultatem kompromisu między temi interesami. Czy Rząd wybrał dobrą drogę, czy dobrze oznaczył wysokość ceł na fabrykaty zupełnie, lub do połowy wyrobione, to Izba we wszystkich szczegółach zbada i osądzi.

Żądaniu ogłoszenia traktatu handlowego z Niemcami nie może Minister uczynić zadość, ponieważ traktat jest dopiero spisany, a jeszcze nie podpisany; na podstawie tego projektu prowadzone być mają równolegle rokowania z innemi państwami; w interesie państwa leży doprowadzić te rokowania z kilkoma panstwami do pomyślnego wyniku; oprócz tego jest zwyczajem nie ogłaszać traktatów bez wyraźnej obustronnej zgody. Treść traktatu pozna Izba naprzód z projektu rządowego.

Wyjaśniając handlowo - polityczne cele Rządu, stwierdza Minister, że nie powiedział przy rozprawach nad przedłużeniem terminu wypowiedzenia włoskiego traktatu handlowego, iż ochrona pracy krajowej wyklucza rozwój wywozu. Rząd chce raczej stworzyć pewną podstawę na dłuższy czas w celu rozwoju produkcyi, zarówno dla potrzeb wewnętrznych, jak i dla wywozu. Minister zwalcza tylko program handlowo-polityczny, który domaga się zamkniętego państwa, państwa, w którem cała produkcya spożywana jest na wewnątrz, a nic nie pozostaje dla wywozu.

Sytuacya roku 1892 dotyka Austryę mniej, niż inne państwa; Austrya nie zmuszona koniecznością, lecz z własnego popędu zainicyowała rokowania z państwami, które żądają rękojmi, ale także ją dają. Czy Rząd cel swój osiągnął i czy przyprowadził do skutku sprawiedliwą i odpowiednią ugodę dla wzajemnych interesów, będzie mogła Izba zbadać i osądzić. (*Długotrwające oklaski.*)

Dep. Szczepanowski omawia bardzo obszernie stosunki kolejowe w Galicyi.

Dep. Wohanka żąda, ażeby na kolejach prywatnych zaprowadzono taryfy frachtowe jednolite z rządowemi, i skarży się, że w Pradze nie istnieje muzeum handlowe.

Dep. Russ odrzuca myśl ponownej reformy ustawodawstwa przemysłowego i wyraża przekonanie, że koleje prywatne będą się musiały zastosować pod względem taryf produktywnych do kolei państwowych. Mowca wskazuje na konieczność założenia kanału, łączącego Dunaj z Odrą i kanału Dunaj-Wełtawa-Łaba.

Referent Hallwich rozumie, że p. Minister nie może przedłożyć Izbie traktatu handlowego austro-niemieckiego. Akcya handlowo - polityczna, będąca w toku, polega na usiłowaniu odnowienia wygasających w roku 1892 traktatów handlowych Austryi z poszczególnemi państwami handlowemi i przemysłowemi, a to na podstawie traktatu austro-niemieckiego. Ponieważ cała akcya zostaje w ścisłym związku, przeto nie uchodzi jednej części jej odsłaniać.

Tytuły 1 do 8 (Właściwe wydatki Ministerstwa handlu) przyjęto.

Dep. Chotkowski życzy sobie pomnożenia urzędów pocztowych w Galicyi, gdzie na 10.000 mieszkańców przypada jeden urząd pocztowy. Mowca przemawia za podwyższeniem płac au-

stryackich urzędników pocztowych, szczególniej niższych kategoryj, i zastosowania ustawy o wypoczynku niedzielnym w zakładach pocztowych.

P. Minister margr. Bacquehem przedstawia, że zarząd poczt stara się o polepszenie stosunków pod względem awansu i podwyższenia dochodów urzędników. W ciągu lat czterech uregulowaną zostanie cała kwestya służby. Przyjmowanie większych urzędów pocztowych w Galicyi na Skarb państwa postępuje ciągle Zamierzono znaczne powiększenie liczby listonoszów w Krakowie. Odnośnie do przytoczonego przykładu Prus, zauważa p. Minister: Gdybym w moim wydziale miał taką nadwyżkę jak Stephan, t. j. 30 milionów marek, przeprowadziłbym daleko prędzej wykończenie organizacyi pocztowej. Toczą się odnośnie do ruchu międzynarodowego rokowania o linie Wiedeń-Monachium-Paryż-Londyn. Co do sieci telefonicznej, zamierzone jest zaprowadzenie drugiej linii Wiedeń-Praga z odgałęzieniami do Berna, Iglawy i Kolina, następnie linij Praga-Pilzno, i Praga-Liberec (Reichenberg). P. Minister wspomina w końcu o zakończonych niedawno obradach powszechnego kongresu pocztowego, mających się przyczynić do skonsolidowania stosunków i wykończenia epokowej instytucyi powszechnego związku pocztowego i dających nowy impuls do rozwinięcia i ożywienia stosunków z zagranicą. Radośnem jest, że wspomnienie o tym kongresie łączy się z Wiedniem. (*Huczne brawa.*)

Dep. Schlesinger wnosi rezolucyę, domagającą się aktywowania wszystkich urzędników pomocniczych urzędu pocztowych kas oszczędności, którzy w dniu 28 maja 1892 (rocznicy założenia tej instytucyi) wykażą się co najmniej sześcioletnią służbą.

Tytuły: „Poczty“ i „Telegrafy“ tudzież „Pocztowe kasy oszczędności“ przyjęto.

Dep. Vaschaty i tow. wnoszą interpelacyą do Ministra sprawiedliwości, z powodu usunięcia zwyczaju tłumaczenia wyroków sądowych w sprawach ze stronami czeskiemi.

Dep. Müller i tow. wnoszą interpelacyę z powodu nieprawidłowości przy cechowaniu beczek na piwo.

Dep. Tilscher i tow. interpelują z powodu nieporządków na kolejach państwowych przy transportach bydła rzeźnego.

Dep. Spindler i tow. interpelują z powodu nierównomiernego przypisania podatków, tudzież z powodu pewnego orzeczenia władzy przemysłowej w Mistek.

Wiedeń, 10 lipca. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała w odwiedziny swej Siostry księżnej koburskiej do Szent-Antal.

Wiedeń, 10 lipca. Na zażalenie, wniesione przez krakowską radę miejską do Trybunału państwowego, uznał tenże Trybunał, iż skutkiem zawieszenia uchwały pomienionej rady, odnoszącej się do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy konstytucyi majowej, został naruszony artykuł XIII ustaw zasadniczych, natomiast nie naruszono artykułu XIX.

Wiedeń, 10 lipca. *Pol. Corr.* dowiaduje się ze strony wiarogodnej w Belgradzie, iż wiadomość że Najj. Monarcha austryacki przyjmie wizytę króla Aleksandra sprawiła w stolicy serbskiej jak najprzyjemniejsze wrażenie. Wizyta w Petersburgu została postanowioną już od dwóch miesięcy i dla tego też bezzasadnem jest twierdzenie, jakoby miała ona być ze strony serbskiej rodzajem dywersyi, z powodu odnowienia trójprzymierza lub też z powodu udzielenia posłuchania przez Najj. Pana ks. Bułgarskiemu Król pragnie przedstawić się na dworach tych państw, którym Serbia jest najbliższą, czy to skutkiem tradycyjnych, czy sąsiedzkich stosunków. Wyjazd króla oznaczono na 22 b. m. Król uda się do Peterhofu przez Odessę, Kijów i Moskwę i stanie w Peterhofie d. 2 sierpnia. Do Ischl wyjedzie przez Warszawę i Wiedeń.

Wiedeń, 10 lipca. Jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna opuścił wczoraj o godz. 4 po południu galeryę Izby deputowanych i podczas posiedzenia i tuż obok sali posiedzeń, na schodach, zastrzelił się, wymierzywszy rewolwer ku prawej skroni. Smierć nastąpiła natychmiast. Wypadek ten, szybko rozgłoszony wywołał w Izbie wielkie wrażenie. Samobójca, którego identyczność wkrótce sprawdzono, nazywał się Antoni Schupp. Wniósł on był przed parą laty petycyę z powodu procesu, jaki wytoczył Rotszyldowi i jego teraźniejszemu prokurzyście Goldschmidowi. Samobójca wydał był w tej sprawie broszurę, którą miał w chwili zgonu przy sobie. Samobójstwo popełnił prawdopodobnie w napadzie obłędu. Usiłowania dep. Rosera i Kindermanna (lekarzy) ażeby przywrócić samobójcę do życia, pozostały bez skutku.

Wiedeń. 10 lipca. Książę Czarnogóry i następca tronu czarnogórskiego przybyli tutaj wczoraj wieczorem, a dzisiaj rano wyjechali do Heidelbergu.

Wiedeń, 10 lipca. Po kilkudniowych poszukiwaniach morderców małżonków Rudolfa i Julii Emeder, widziała się zniewoloną policya aresztować tych trzech robotników, którzy z soboty na niedzielę nocowali w mieszkaniu ofiar zbrodni, oraz bratanka Emedera, jako podejrzanego o współudział w zbrodni.

Wiedeń, 10 lipca. Posiedzenie Izby posłów. Minister handlu odpowiadając na interpelacyę Exnera i Steinwendera w przedmiocie wypróbowania mostów kolejowych, oświadcza, że zarząd państwowy zwracał zawsze baczną uwagę na bezpieczeństwo mostów kolejowych. Pominąwszy ogólne zobowiązanie do utrzymywania kolei w dobrym i stosownym do ruchu stanie, mają zarządy kolejowe obowiązek przynajmniej raz na sześć lat przedsięwziąć badanie i próbowanie wytrzymałości mostów. Koleje państwowe mają oprócz peryodycznej rewizyi mostów obowiązek badania mostów dwa razy do roku. Istniejące przepisy dają bezwątpienia gwarancyę bezpieczeństwa. Katastrofa pod Mönchenstein spowodowała generalną inspekcyę kolei do ponownego przypomnienia istniejących przepisów. Funkcyonaryusz wysłany na miejsce katastrofy zdał relacyę, że przyczyny nieszczęścia szukać należy prawdopodobnie w szczególnych stosunkach miejscowych w jakich most kolejowy zbudowano, w jego konstrukcyi oraz w sposobie jego konserwacyi, dla tego też uogólnianie tego wypadku i stosowanie do kolei austryackich nie jest dopuszczalnem. Kolej Południowa rozpoczęła rekonstrukcyę mostów w roku 1888. Obecnie 440 mostów, które miały dawniej słabszą konstrukcyę, posiadają teraz przepisaną wytrzymałość; przy 254 mostach rozpoczęte będą niebawem roboty rekonstrukcyjne.

Ukończone w roku zeszłym rekonstrukcye na kolejach państwowych, kosztowały przeszło 2 miliony zł. Takąż samą kwotę wstawiono do budżetu na rok przyszły. Co do ograniczenia użycia dwóch lokomotyw wydano, gdzie tego była potrzeba, stosowne rozporządzenia.

Rząd przedkłada ustawę o użyciu częściowych zapisów dłużnych pięciu galic. pożyczek krajowych (z 11 lutego 1884) 28 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, 13 kwietnia 1888, 30 kwietnia 1888 i 19 stycznia 1891) jako kapitałów fundacyjnych mających bezpieczeństwo pupilarne.

Salcburg, 10 lipca, Ostatnie oberwanie chmury sprawiło w dolinach: Lungau, Gastein, Rauris i Puster-Thal znaczne szkody. Mosty i młyny zerwane, łąki zalane, plony zniszczone. Jedna żniwiarka utonęła.

Peszt, 10 lipca. Posiedzenie Izby posłów. Prezydent ministrów hr. Szapary zawiadamia, że wkrótce wniesiony zostanie projekt ustawy o sądownictwie kuryi królewskiej w sprawach wyborczych. Co się tyczy projektu ustawy o sądownictwie administracyjnem, Rząd nie ponosi żadnej winy, że dotąd przedłożenie to wniesionem nie zostało. Rząd wniesie je możliwie jak najrychlej i równocześnie z reformą administracyjną przedłoży do sankcyi królewskiej. Prezydent mini trów występuje kategorycznie przeciw pogłoskom o tajemnych ugodach ze stronnictwami, wykazując, że ponieważ dwa skrzydła opozycyi negują obecną prawno-państwową podstawę, przeto koniecznem jest, ażeby istniała opozycya, opierająca się na podstawie prawnopaństwowej. Porozumienie się rządu i większości z tą opozycyą w kwestyi reformy administracyjnej nie oznacza bynajmniej zgody zupełnej. (*Ironiczne śmiechy na skrajnej lewicy*). Prezydent ministrów zaznacza, że na Węgrzech istnieje jedyna tylko polityczna narodowość i spodziewa się, że dobrą administracyą sądownictwem pozyska wszystkie narodowości dla idei państwowej.

Skrajna lewica hałasując przerywa prezydentowi ministrów w dalszym toku mowy, chcąc go zmusić do zrzeczenia się głosu, w skutek czego prezydent Izby energicznie wzywa Izbę do porządku. Zamięszanie dosięga punktu kulminacyjnego w chwili, kiedy prezydent ministrów oświadcza, że przewaga komitatów węgierskich przeszkadzała dotychczas rozwojowi państwa węgierskiego. Następuje wśród opozycyi gwar nie do opisania. Po przywróceniu, z wielkim trudem spokoju, oświadcza prezydent ministrów, że głównem zadaniem rządu będzie utrzymanie finansów państwa, podniesienie rolnictwa i przeprowadzenie potrzebnych reform. W tej pracy rząd nie da się sprowadzić na manowce tępemi lub zatrutemi strzałami opozycyi. Po zakończeniu mowy urządziło stronnictwo rządowe prezesowi ministrów opuszczającemu salę posiedzeń w sali i w korytarzach wielką, kilka minut trwającą owacyę, podczas czego opozycya odzywała się ironicznemi okrzykami: Oho!

Peszt, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Delegacya kongresu lekarzy węgierskich, który obradował tu niedawno, wręczyła prezesowi gabinetu hr. Szapary'emu memoryał, w sprawie upaństwowienia lekarzy gminnych i okręgowych, oraz petycyę, jaka w tej mierze ma być wniesiona do Sejmu Hr. Szapary przyrzekł wszelkie możliwe poparcie.

Bukareszt, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, która jednak potrzebuje potwierdzenia, iż królewicz Ferdynand miał oświadczyć, że raczej gotów jest zrezygnować z następstwa tronu, niż wyrzec się zamiaru zaślubienia panny Vacarescu.

Bukareszt, 10 lipca. Izba ukończyła obrady nad budżetem. Ustawa cłowa i nowe taryfy rozpoczną obowiązywać już od dnia jutrzejszego.

Petersburg, 10 lipca. Pełnomocnik barona Hirscha White, wyjechał wczoraj za granicę. Podczas pobytu w Rossyi objeżdżał on okolice, zamieszkałe przez żydów.

Kolonia, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Socyalna demokracya zwróciła obecnie główną uwagę na stowarzyszenia spiewackie, pragnąc pozyskać je dla swoich celów. Socyalistyczne stowarzyszenie spiewackie „Lyra“ w Kolonii, wydało odezwę w sprawie utworzenia nadreńskiego związku spiewackiego robotników, którego byłoby zadaniem rozwijać propagandę w powyższym duchu. Dnia 12-go b. m. odbędzie się w tym celu w Düsseldorfie zebranie delegatów.

Berlin, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Królowa regentka Holandyi wraz z małoletnią królową Wilhelminą zamierza — jak słychać — już z końcem sierpnia przybyć do Berlina dla rewizytowania cesarstwa niemieckich.

Wedle doniesień z Christyanii podróż cesarza Wilhelma po Norwegii potrwa około czterech tygodni.

Roboty fortyfikacyjne na wyspie Helgoland rozpoczną się bezzwłocznie. Oddano je przedsiębiorcy prywatnemu Weishofowi z Metzu, który ku wielkiemu zadowoleniu zarządu wojennego wykonał swego czasu forty na lewym brzegu Mozeli.

Berlin, 10 lipca. Minister Thalen został mianowany szefem urzędu kolei cesarstwa.

Montevideo, 10 lipca. Parowiec niemiecki „Cleopatra“, płynący z Hamburga, został rzucony na drodze magellańskiej na skały. Okręt prawdopodobnie zupełnie stracony, załoga i podróżni uratowani.

Charleroi, 10 lipca. Bezrobocie górników, które trwało dni 70, ukończone.

Lizbona, 10 lipca. Kortezy odroczone zostały do d. 14 listopada.

Londyn, 10 lipca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są zadawalające. Anglia nie zobowiązała się niczem względem Włoch, lecz wymieniła jedynie zapatrywania z tem państwem w sprawie utrzymania *status quo* i pokoju na morzu Śródziemnem. Anglia nie przystąpiła do trójprzymierza, którego warunki nie są jej znane. Fergusson ubolewa nad mową Labouchèra, którąby mogła zachęcić Francyę do prowadzenia wojny o odebranie Alzacyi i Lotaryngii. Sympatye Anglii znajdować się będą po stronie mocarstwa, które chce pokoju, a nie po stronie tej, która pokój złamie. Dla interesów i życzeń Anglii pożądanem jest utrzymanie pokoju.

Londyn, 10 lipca. Cesarstwo niemieccy byli na koncercie, urządzonym przez królowę dla gości cesarskich w Alberthall. Na koncercie tym znajdowali się książęta, księżniczki i w ogóle dystyngowana publiczność. Powracających z koncertu cesarza i cesarzowę witano wszędzie gorąco.

Londyn, 10 lipca. Cesarstwo niemieccy przyjmowali wczoraj ciało dyplomatyczne i byli na śniadaniu u margrabiny Londonderry.

Londyn. 10 lipca. Dep. Stanhope wniesie interpelacye do rządu, czy gotów jest oświadczyć rządowi francuskiemu, iż sprawiłoby mu to wielkie zadowolenie, gdyby prezydent Carnot odwiedził Anglię.

Ateny, 10 lipca. Doniesienia z Krety, oparte na urzędowych źródłach tureckich, zapewniają, że bezpodstawne są zupełnie alarmujące wiadomości prasy greckiej; od trzech bowiem tygodni nie dopuszczono się na Krecie ani jednego morderstwa, które mogłoby być poczytane za akt zemsty.

Wiedeń, 10 lipca. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m.: banknoty w obiegu 410,480.000 złr. (o 5,476.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,261.000 zł. (o 130.000 zł. więcej); portfel 148,901 000 złr. (o 494.000 złr. więcej); lombard 24,405.000 zł. (o 1,270.000 zł. więcej), zapas w banknotach 41,625.000 zł. o 2,234.000 zł. mniej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go lipca 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 296·25, Anglo-austryackie 158·50, Unionbank 236·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 102·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·10. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w roku przyszłym 1891, w tymże samym formacie z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody główne wyznaczają się obecnie przeważnie z wyborowych dla młodzieży książek.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 10 lipca 1891.

H. Zorża.

PP. K. Winkler z Frankfurtu A. German z Węgier, J. Fallböhmer ze Skolego, L. Zwinogrodzki z Zytomierza, F. Vormann z Düsseldorfu.

H. Europejski.

PP.B. Hornung z Wiednia, W. Milowicz, z Królestwa Polskiego, J. Chrabowska z Gródka, A Lekczyńska z Remenowa, M. Wielowiejska. z Olejowa.

H. Francuski.

PP. W. Danemann z Wiednia, F. Puchtinger z Wiednia, J. W. Böttiger z Wiednia.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lipca 1891.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	28	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	31	1	41
„ „ papierowy	1	27¾	1	29¾
100 marek niemieckich	57	45	58	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 8 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 40	92.60
luty-sierpień	92 30	92.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.50	92.70
kwiecień-październik	92 45	92.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.50	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	179.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.75	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.20	92.70
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.25	159.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.50	297.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	618.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.-	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.--	212.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1033.—	1037.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.25	87.75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	294.—	296.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2740.—	2750.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.50	242.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	291 25	292.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.50	104 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.--	207.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	98.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 50	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.40	100.30
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	91.80	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	30 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36 50	37
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 40	117 80
Paryż za 100 fr.	46 47.50	46 55 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.32 —	9.33 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2177 (4333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Nusbauma w kwocie 80 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem w gmachu sąd. o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 203 gm. Mielec Walentego Lejka własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 marca 1891.

L. 552 (4159 1—3)

Dnia 12 sierpnia 1891 i dnia 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczną przymusową licytacyę a) realności pod lk. 43 w Hruszatycach położonej lwh. 19 tejże gm. objętej spadkobierców śp. Atanazego Hawełki własnej, tudzież b) ¼ części ciała hipot. lwh. 18 ks. gr. gm. Hruszatyce objętej, spadkobierców śp. Atanazego Hawełki własnej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 350 zł.

Cena wywołania realności l. wyk. hip. 19, 284 zł., a 1/4 części realności lwh. 18 10 zł. wa.

Wadyum 28 zł. 40 ct. i 1 zł.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zas terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipot. wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 6 lutego 1891.

L. 9782 (4156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 11 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wyk. hip. l. 163 ks. gr. gm. Pohorce objętej i b) połowy realności wyk. hip. l. 358 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczek Kaśki i Tekli Pijak własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 485 zł., ad b) 145 zł. wa.

Wadyum ad a) 49 zł. ad b) 15 zł. wa

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 23 grudnia 1890.

L. 11189 (4457 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Antschla Taube przeciwko Mojżeszowi Greidingerowi o zapłacenie kwoty 400 zł. aw. zpn. odbędzie sie na rzecz Antschla Taube publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 259 dla gm. kat. Żółkiew I część objętej własnością Mojżesza Greidingera będącej dla powyższej pretensyi za hipot. służącej, na 1621 zł. 68 ct. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 3 sierpnia 1891 i na dniu 7 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 163 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 1 lutego 1891.

L. 1453 (4335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu, ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumy 1420 zł. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 58 ks. gr. gm. Podbuż objętej w dniu 15 lipca 1891 o godz. 9 rano, z tem, że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct.

Wadyum 85 zł. 82 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Hordyński w Podbużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 12 kwietnia 1891.

L. 2364 (4332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa ochrony mniejszej własności w Mielcu w kwocie 100 zł aw. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności wyk. hip. l. 45 ks. gr. gm. kat. Sadkowa góra, objętej dłużnika Macieja Kapinosa.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w tutejszym sądzie w dwu terminach a mianowicie dnia 10 sierpnia i 10 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 176 zł. 60 ct poniżej której w terminie pierwszym, połowa tej realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 18 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 marca 1891.

L. 8639 (4303 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Błaszczykiewicza w kwocie 3000 zł. z przyn. w dniu 10 sierpnia 1891 i w dniu 14 września 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 347 w dz. I, m. Krakowa położonej Ludwika Nowickiego w jednej połowie i śp. Atnoniny Nowickiej w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 10913 zł. 99 ct. aw.

Wadyum 1100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 1 maja 1891.

L. 2758 (4220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi w Lwowie przeciw Abrahamowi Schwadronowi o zapłacenie sumy 5500 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tut. sądu w dniach 10 sierpnia 1891 jako pierwszym, a w dniu 7 września 1891 jako drugim terminie licytacyjnym, zawsze o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika hipot. Abrahama Schwadrona realności lk. 42 st., 43 now. wyk. hip. l. 341 gm. Złoczów objętej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania 16170 zł. wa. lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Wadyum wznosi 162 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli hipot. z życia lub pobytu niewiadomych jakoteż i owych którzyby możliwie po dniu wystawienia wyciągu hipot. do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła jest adw. dr Kołaczkowski a zastępcą tegoż adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 30 maja 1891.

L. 3345 (4285 2—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożycz. i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 10 sierpnia i 7 września 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Płaszowie Stanisława Wójcika własna.

Cena wywołania wynosi 461 zł. wa.

Wadyum 46 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, dnia 1 kwietnia 1891.

L. 6592 (4397 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej w kwocie 660 zł. dnia 2 lipca 1887 zapadłej z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1887 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 stycznia 1888 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1888 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 lipca 1888 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1888 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 stycznia 1889 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1889 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 lipca 1889 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1889 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 stycznia 1890 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1890 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 lipca 1890, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1890 bieżącemi, i takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 stycznia 1891, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1891 bieżącemi, tudzież resztującego kapi ału w ilości 5727 zł. 54 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1891 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież kosztów sądowych w ilości 33 zł. 11 ct., kosztów sporu w kwocie 100 zł. 34 ct., egzekucyjnych 12 zł. 51 ct., licytacyjnych w kwocie 24 zł. 76 ct. i insercyjnych w kwocie 18 zł. 35 ct. i niniejszych w kwocie 21 zł. 76 ct. na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Posada Nowomiejska wyk. hip. l. 664, Grodzisko wyk. hip. l. 704, Nowe miasto wyk. hip. l. 721 objętych dłużnika hipot. Kajetana Gużkowskiego własnych w powiecie dobromilskim położonych które w dwóch terminach a to dnia 7 sierpnia 1891 i dnia 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w c. k Sądzie obwodowym w biorze Nr. 2 pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cena wywołania suma 379950 zł. przy dobrowolnem oszacowaniu wypośrodkowana.

2) Wadyum 18998 zł.

3) Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania na drugim zaś i poniżej tejże, oraz z tem że wrazie nie uzyskania na drugim terminie przynajmniej 2/3 części ceny wywołania, ka żdemu ustawą nie wyłączonemu wolno będzie nabywcę w przeciągu dni 14 podkupić przez wniesienie na piśmie lub protokolarnie oferty zaofiarowaną cenę kupna przynajmniej o 1/5 część przewyższającej.

4) Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania i akt opisania przynależności po przejrzenia w registraturze sądowej.

5) Kurator dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu zamieszkania wierzycieli hipot. pp. Heleny z Balów Truskolawskiej, Felicyi z Balów Ostrożyńskiej, Maryi z Balów Pragłowskiej i p. Anieli Balowej, adw. dr. Gans a zastępcą adw dr. Hillel w Przemyślu, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale lub też należycie doręczone nie zostały lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 kwietnia 1891 jakie prawa na wyż wspomnianych dobrach nabyli i do tabuli weszli, adw. dr Smutny a zastępca adw dr. Glanz w Przemyślu.

Przemyśl, 13 czerwca 1891.

L. 6740 (4436 2- 3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy konserwy dla drogi Przeworsk-Sieniawa na rok 1891, odbędzie się w c. k. Starostwie w Jarosławiu dnia 20 lipca 1891 o godz. 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Ilość dostawić się mającego materyału wynosi:

a) Na przestrzeń od 1—4 kilm.: 270 m^3 w cenie fiskalnej 1551 zł.

b) Na przestrzeń od 13—20 kilm. 440 m^3 w cenie fiskalnej 2504 zł.

Oferować można na każdą przestrzeń z osobna lub na obydwie razem.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzeć można w c. k. Starostwie w Jarosławiu w godzinach urzędowych, gdzie także w wymienionym na wstępie dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w wysokości 10 prc. sumy fiskalnej, a sporządzone według przepisu zawartego w § 2 warunków licytacyjnych.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, 6 lipca 1891.

L. 2675 (4429 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia, że w dniu 17 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 sierpnia 1891 i poniżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż całej realności lwh. 105, 1/3 części realności 106, 1/12 części realności lwh 107 i połowy realności lwh. 161 w gminie Opadkowicach położonych.

Cena wywołania tych realności 94 złr

Wadyum 9 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bronisław Peszkowski.

C. k Sąd powiatowy.

Skawina, 31 maja 1891.

L. 3545 (4430 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 40 zł. 91 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 części realności whl. 479 ks. gl. gminy kat. Tyczyn objętej na imie Chaima Tennenbauma zaintabulowanej w dniach 3 sierpnia i 31 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 816 zł. 70 ct.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 3 czerwca 1891.

L. 3727 (4426 2—3)

W dniach 30 lipca i 1 września 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 5. ks. gr. gm. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. aw.

Wadyum 183 zł. aw.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 czerwca 1891.

L. 2279 (4427 2—3)

Dnia 4 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 9 września 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 856 księgi grunt. gminy kat. Wołczkowce objętej, na imie Chaima Eisenberga zapisanej na rzecz Josla i Israela vel Srula Baumöhlów pto 20 zł., 131 zł. 25 ct. i 15 zł. aw,

Cena wywołania 3405 zł.

Wadyum 340 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Rosenhecka w Sniatynie.

Sniatyn, 2 maja 1891.

L 645 (4408 3—3)

Na dniu 15 lipca 1891 i na dniu 12 sierpnia 1891 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 143 ks. gr. gminy Ustyanowo objętej a dłużnika Michała Rymiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest pan Karol Morwitz c. k. notaryusz z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 4 lutego 1891.

L. 930 (4406 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem za spokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w sumie 91 zł. 52 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu Sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 588 w Suchej dłużników spadkobierców śp. Franciszka Pasierbka i innych własnej a to w dniach 3 sierpnia i 3 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 977 zł. aw.

Wadyum 98 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 644 (4407 3—3)

Na dniu 15 lipca 1891 i na dniu 12 sierpnia 1891 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Dawida Walzmana własnych wyk. hip. l. 197 i 206 ks. gr. gminy Ustyanowa objętych celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt włość. w likw. we Lwowie w kwocie 252 zł. aw. zpn.

Cena wywołania ciała hipotecznego wyk. hip. l. 197 jest 60 zł., wadyum 6 zł. aw., zaś drugiego ciała hip. wyk. l. 206 cena wywołania 15 zł. aw., wadyum 1 zł. 50 ct

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest pan Karol Morwitz c. k. notaryusz z Ustrzyk.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 4 lutego 1891.

L. 10471 (4174 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Róży Schmerling i Tauby Lichtenbergowej przyznanej w sumie 78 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna 2/3 części realności whl. 159 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej dłużników Hirscha Leiby w 1/3 części i Chany Leiby w 1/3 części należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 7 sierpnia 1891 i w dniu 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 511 zł. 70 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym te 2/3 części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 52 zł. aw.

Resztę warunków wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 18 czerwca 1891.

L. 3329 (3339 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 6 sierpnia 1891 relicytacya realności lk. 96 w Żurawnie według Dom. II. pag. 97 n. 3 haer. Salamona Horowitza własnej na rzecz Samuela Schönbacha o zapłacenie 1000 zł. wa

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 29 maja 1891.

L. 2783 (4226 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod N. 310 w Czańcu położonej l. wyk. hip. 310 objętej i połowy realności l. wyk. 489 w Czańcu Macieja Michalca własnych na zaspokojenie pretensyi Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w kwocie 105 zł. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 11 sierpnia i 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 942 zł. 66 ct.

Wadyum 95 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 7 czerwca 1891.

L. 4472 (4454 1—3)

W dniach 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Władysława Karaszkiewicza własnej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. katastr. Pałahicze objętej, celem zaspokojenia sumy 176 zł. 60 ct. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. Oszczędności w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

Tłumacz, dnia 29 maja 1891.

L. 9781 (4159 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipot. l. 79 księgi grunt. gminy Burcze objętej i połowy realności wykazem hip. l. 127 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Michała, Iwana i Piotra Sokołów, spadkobierców śp. Dmytra Sokoła własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 797 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sokoła i niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1890.

L. 18594 (4238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł., 8 zł. 71 ct. i 2 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 11 zł. 11 ct. aw. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 77 ct. i 6 zł. 74 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 56 ct. aw. się przyznających, odbędzie sięw tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 5 gm. Falkowej objętego, wedle karty B. poz. 1 3 dłużnika Józefa Basiagi własnego w dwóch terminach, mianowicie na dniu 14 sierpnia 1891 i na dniu 14 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 417 zł 50 ct. a. w.

Wadyum 42 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 3110 (4259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż pesiadłości lwh. 112 gm. kat. Dobczyce objętej dłużnika Mateusza Bartlagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 202 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 maja 1891.

L. 239 (4328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Marcina Michalika w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Wiśniowa objętej dłużników spadkobierców Józefa Dybla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 16 maja 1891.

L. 1591 (4455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przecw Kościowi czyli Konstantemu Cymbałowi i Salamonowi Klein pto 400 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. ll. 56 i 508 ks. gr. gm. katastr. Bohatkowce objętych Kościa Cymbały i Salamona Kleina własnych w dniach 6 sierpnia i 3 września 1891 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2400 zł. i 100 zł.

Wadyum 240 zł. i 10 zł. wa.

Resztę warunków pızejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 2 maja 1891.

L. 15014 (4444 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 2 rat po 21 zł. 25 ct. i kwoty 489 zł. 49 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzehaż realności dłużnika Schai Glasera w Kołomyi pod Nd. 375 położonej, wyk. hip. 194 I dzielnicy objętej w dwóch na dzień 11 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1003 zł. wa, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zas także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. 30 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności. tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1891.

L. 1531 (4336 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam w kwocie 536 zł. aw. zpn. zostaną realności pod lk. 378 i 199 B. w Staremmieście Joela Salimona własne dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 16 września 1891 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1800 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 108 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 marca 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 13 października 1890.

L. 7404 (4282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wedle wyk. hip. 25 tejże gm. dłużnika Saula Fruja własnej na zaspokojenie pretensyi Jachuty Glanzmann w kwocie 90 zł. aw. zpn. dnia 11 sierpnia i dnia 17 września 1891 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniźej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1891 do tabuli weszli kuratorem adw. dr. Kohna w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 czarwca 1891.

L. 2126 (4466 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości w Nowym Sączu w kwocie 393 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 6 sierpnia i 9 września 1891 o 10 rano egzekucyjną licytacyę posiadłości lwh. 66 gm. Binarowa, Józefa Wąsacza, lwh. 265 gm. Binarowa Tomasza Urbanika i lwh. 286 Wojciecha i Maryanny Wąsaczów własnych.

Cena wywołania wszystkich realności 1558 zł. 75 ct.

Wadyum 155 zł. 88 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Gabryela Orszakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.

Biecz, dnia 11 czerwca 1891.

L. 4033 (4262 2—2)

Doniesienie.

W celu zapewnienia dostawy drzewa w drodze dzierżawy na czas od 1 września 1891 do końca sierpnia 1892 odbędą się publiczne rozprawy ofertowe, a mianowicie:

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Tarnowie:
dnia 20 lipca 1891, dla stacyi Tarnowa i Nowego Sącza.

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu,
dnia 21 lipca 1891 r., dla stacyi Opawy, Karniowa (Jägerndorf), Cieszyna i Bielska;
dnia 24 lipca 1891 r., dla stacyi Przerowa, Prościejowa, Hranic (M. Weisskirchen) i Schirmberku (M. Schönberg).

W kancelaryi magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie:
dnia 22 lipca 1891 r. dla stacyj Wadowice, Chrzanowa, Kent, Niepołomice i Bochni.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wyż wymienionych urzędach magazynów zaopatrzenia wojska, jakoteż w czasopismach „Gazecie lwowskiej", „Czasie" i „Nowej Reformie" z dnia 2 lipca 1891 r.

C. k. Magazyn zaopatrzenia wojska w Krakowie.

Konkursa.

L. 88 (4425 2—3)

Dyetaryusz z szybkiem i pięknem pismem obznajomiony wszechstronnie z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy Sądzie powiatowym w Gwoździcu.

Płaca miesięczna w miarę uzdolnienia od 20 do 30 zł.

Podania wraz z świadectwami należy wnieść do 20 bm. do naczelnictwa sądu.

Gwoździec, 6 lipca 1891.

L. 23839 (4438 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1891.

L. 5499 (4461)

Dwie posady sędziów powiatowych a to w Jaworowie i Dobromilu w VIII klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 lipca 1891 do Prezydyum ck. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 7 lipca 1891.

L. 473 (4458 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy szkołach etatowych w Harasymowie z płacą 400 zł.; w Potoczyskach 361 zł. w gotówce, dochód 36 zł. z 8 morgów pola i 3 zł. żelaznej krowy, tudzież w szkołach, w Dąbkach, Kocurowie, Nicawiskach, Siemakowcach i Żywaczowie z płacą po 300 zł.

b) w szkołach filialnych w Daleszowie Jakobówce, Kopyczyńcach, Kunisowcach, Olchowcu Podwerbcach i Łuce z płacą po 250 zł.

c) na posady dwóch młodszych nauczycieli w 5 kl. szkole w Horodence (po 360 zł. i 10 prc. na mieszkanie) dwóch młod. nauczycieli w 4 kl. szkole w Obertynie po 270 zł. i 10 prc. na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela w szkole 2 kl. w Czortowcu z płacą 240 zł. wa.

W szkołach pod a) i b) jest wykładowy język ruski, pod c) polski, w Czortowcu ruski.

Kandydaci (kandydatki) kompetujący o jednę z posad wymienionych, mają podania swe osobno dla każdej posady zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia, wykaz służbowy, dokumenta i tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem przełożonej ck. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 12 sierpnia 1891 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Horodence.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Horodenka, 7 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

L. 11647 (4459)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 181 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 2 lipca 1891 pod napisem: „Hurra na Austryę" zawiera znamiona zbrodni z §. 63 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 lipca 1891.

Upadłości.

L. 12170 (4301 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Samuela Schiffa kramarza towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edmund Wachholz c. k. Radca sądu krajowego w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan adw. dr. Karol Biegański.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 13 lipca 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 września 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 12 października 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 1 lipca 1891.

L. 8574 (4448)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na podstawie § 189 ust. konk. konkurs nad majątkiem Maurycego Majbluma nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu ts. uchwałą z dnia 10 listopada 1888 do l. 13631 utworzony, zniesiony został.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3170 (4450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Sternlichta, że na dniu 14 maja 1891 do l. 3170 wniósł przeciw niemu Salamon Schmukler pozew o zapłacenie 105 zł. 50 ct. aw. na który termin na 15 lipca 1891 o godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Abrahama Sternlichta, by na terminie powyższym albo sam stanął lub innego zastępcę sobie ustanowił i takowego sądowi tut. doniósł, lub wreszcie ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Cieszanów, 19 maja 1891.

L. 867 (4090 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Połeć zawiadamia się, że przeciw niej i innym wniósł pod dniem 16 sierpnia 1889 l. 3427 Zakład kredyt. włościański pozew egzekucyjny pcto 448 zł. 68 ct. zpn. skutkiem którego sąd tutejszy pod dniem 31 grudnia 1890 l. 5122 wydał nakaz zapłaty tej sumy zpn. w 14 dniach z możnością wniesienia zarzutów w tym samym terminie.

Kuratorem dla Maryanny Połeć ustanowionym jest Jędrzej Jop z Berdechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 6607 (4435 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiatach bobreckim, rudeckim i stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 24 sierpnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26 sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 28 sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rad powiatowych wybierają członków:

Powiat	grupa I. większych posiadłości	grupa II. najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu	grupa III. miast i miasteczek	grupa IV. gmin wiejskich
Bóbrka	dziesięciu (10)	—	czterech (4)	dwunastu (12)
Rudki	jedenastu (11)	—	trzech (3)	dwunastu (12)
Stanisławów	trzech (3)	jednego (1)	jedenastu (11) z tych miasto Stanisławów dziesięciu (10)	jedenastu (11)

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 lipca 1891.

L. 1018 (4323 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1891 rozpoczynającej się dnia 1 września 1891 o godzinie 9 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Stanisławów, 2 lipca 1891.

L. 23377 (4341 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Mateusza Stankiewicza. de praes 30 maja 1891 l. 21034 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem dwóch 5-prc. premiowanych listów hipotecznych c. k. uprz. gal. ak. Banku hipotecznego we Lwowie ser. C. nr. 4622 i nr. 4623, po 1000 zł. każdego wraz z kuponami z których pierwszy dnia 1 września 1891 zaś ostatni 1 września 1898 jest płatny i wzywa wszystkich w których ręku powyższe listy hipoteczne z kuponami znajdować się mogą, ażeby kupony w chwili ogłoszenia edyktalnego już zapadłe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od 3 ogłoszenia edyktu; kupony zapaść mające w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kupona, zaś listy hipoteczne same w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu, t. j. od 1 września 1898, gdyby zaś przed tym dniem zostały wylosowane, w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wylosowanego listu hipotecznego licząc w sądzie okazali ile że w razie przeciwnym listy hipoteczne i kupony na żądanie Mateusza Stankiewicza, za pozbawione wszelkiej mocy i umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 7998 (4219 2—3)

In der Executionssache des Moses Kitaj wider Moses Podhorzec pto 500 fl. s. N. G. wird im Zwecke der Durchführung der Liquidirungsverhandlung und Vertheilung des aus dem Verkaufe der schuldnerischen Fahrnisse erzielten Kaufpreises im Betrage von 185 fl 24 kr. ö. W. für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten, gewesenen Gesellschafter der Firma Schulhoff et Stern, Edmund Schulhoff zum Curator der Advokat Dr. Leiblinger mit Substitution des Adv. Dr. Mantel, ernannt, und Edmund Schulhoff wird aufgefordert, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache.

Tarnopol, am 6 Juni 1891.

L. 2621 (4203 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Götz i jej dzieci, że Józef Błażej 2 im. Wójcik wniósł 13 maja 1891 l. 2621 prośbę o wykreślenie zastrzeżenia utrzymania fideikomisarnej substytucyi dla dzieci Wiktoryi Götz, na wypadek gdyby Jakób Wójcik w związek małżeński nie wszedł lub bezdzietnie umarł na karcie B. w poz. 1 i 2 majętności „Folwark Widacz z Falejówce Janowszczyzna“ wykazem hipot. l. 108 objętej uskutecznionego której uchwałą 30 maja 1891 l. 2621 zadość uczyniono.

Dla Wiktoryi Götz i jej dzieci ustanawiamy kuratorem p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku, i wzywamy ich, aby w sprawie tej z kuratorem się porozumieli, lub pełnomocnika sądowi przedstawili inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sanok, dnia 30 maja 1891.

L. 11271 (4370 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadaczy skryptu dłużnego z daty Tarnów 8 lipca 1878 na kwotę 1100 zł. a. w. opiewającego przez Maryę Mirle Sim na rzecz Ignacego Brülla zeznanego, w dniu śmierci Maryi Mirli Simowej płatnego, aby takowy w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym skrypt ten za nieważny uznany zostanie a wystawczyni tego skryptu będzie zwolnioną od odpowiedzialności z tego skryptu.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 551 (4362 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 25 sierpnia 1891 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 2 lipca 1891.

L. 290 (4361 2—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzy w myśl §. 29 ustawy not. do kaucyi służbowej Wilhelma Pstryego byłego zastępcy c. k. notaryusza śp. Karola Wawrauscha w Bolechowie, jakieś pretensye rościć sobie są uprawnieni, aby takowe do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej krajowej wykazali i do Izby notaryalnej na wstępie wymienionej zgłosili, w przeciwnym razie zostanie ta kaucya właścicielowi wydaną.

C. k. Izba notaryalna
Przemysko Samborsko Sanocka.

Przemyśl, 20 czerwca 1891.

L. 5205 (4400 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Stupnica część w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 621 na Szczepana i Michała Kropiwnickich zapisanej że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 550 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1 października 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,
2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,
3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,
4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, d. 25 maja 1891.

L. 6071 (4404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Teodorowi Żuber vel Ziubryk i Zofii Żuber vel Ziubryk, o 101 zł. 2 ct. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Teodora Żuber vel Ziubryk i Zofię Zuber vel Ziubryk iż na prośbę c. k. głów. urzędu podatkowego w Brodach uchwałą z dnia 13 kwietnia 1889 l. 5455 dozwolony został na rzecz Wysokiego Skarbu wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku domowo czynszowego i gruntowego w kwocie 101 zł. 2 ct. wa. z pn. w stanie dłużnym ciał hipotecznych wyk. hip. 3 i wyk. hip. 597 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie objętych i że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanawia się dla nich kuratorem dr. Grossa, adwokata w Brodach, któremu do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 8005 (4403 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Schulimowi Stecher et Cons. preto. 47 zł. 5 ct. aw. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Stechera w miejsce zmarłego dotychczasowego kuratora dr. Henryka Starzewskiego, kuratorem dr. Wilhelma Orskiego adwokata w Brodach i wzywa Schulima Stechera aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj lub też innego sobie obrał pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Brody, dnia 27 maja 1890.

L. 3939 (4396 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Mühlstoka, że Anna Fried podała pod dniem 3 lipca 1891 l. 3939 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 170 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Madeyskiego z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Dawida Mühlstoka aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany 4 lipca 1891.

L. 663 (4383 2—3)

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla trzeciej dnia' 31 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Złoczów, 22 czerwca 1891.

L. 14329 (4030 2—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy S. I. oznajmia, że we Lwowie umarła na dniu 29 października 1890, Rachela Feuerstein bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna jej Kalmana Leiby Feuersteina nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż jeżeli w tym czasie ani sam nie zgłosi się, ani też nie ustanowi pełnomocnika, spadek przyjętym będzie w jego imieniu przez kuratora jego adwokata dr. Józefa Koha we Lwowie, pertraktacya zostanie przeprowadzoną, a należący się jemu czysty spadek zostanie przechowany w sądzie, aż do przedłożenia dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1891.

L. 5354 (4106 1—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Samborze zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Helenę Perczyńską i Maryę z Perczyńskich Pawlin że ojciec ich Michał Perczyński zmarł w Humieńcu dnia 4 kwietnia 1889 z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym zapisał, także Maryi z Perczyńskich Pawlin kwotę 40 zł. aw.

Wzywa się niniejszem Helenę Perczyńską i Maryę Pawlin, aby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego w Sądzie tutejszym się zgłosiły i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Brylińskim przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegow.

Sambor, dnia 31 marca 1891.

L. 5874 (4088 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Izaka dw. im. Kimmeldörfera, iz przeciw niemu na rzecz Towarzystwa oszczędności i kredytu w Borysławiu, Stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką wydany został nakaz płatniczy, zapłacenia sumy wekslowej w kwocie 100 zł. aw. z przynależytościami i doręczony został kuratorowi dla niego | ustanowionemu adw. dr. Justynowi Witzowi.

Wzywa się zatem Ehroima Izaka Kimmeldörfera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi doniósł. inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 9 czerwca 1891.

L 1820 (4131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Gajewskiego z Kańczugi iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw niemu i tow. o zapłacenie resztującej kwoty 68 zł. 75 ct. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Swistka z Kańczugi.

Wzywa się przeto Wojciecha Gajewskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk, 2 kwietnia 1890.

L. 2523 (4061 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Władysława Brzośniowskiego, Ewę z Sasulewiczów Brzośniowską względnie jej spadkobierców, Ignacego Rodkiewicza względnie jego spadkobierców, masę Michała i Józefy małż. Sieleckich, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu ks. Mikołaja Jurkiewicza i Emilii Anny 2 im. Witosławskiej de praes 28 kwietnia 1891 l. 2523 o wykreślenie intabulowanego w poz. 1 karty C whl. 325 dóbr Wojciechowice prawa używania wspólnie dóbr a w razie śmierci jednego z małżonków prawa dożywocia dla pozostałego małżonka praw 3 letniej dzierżawy z intabulowanymi w poz. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 nad zastawami z pn., dr. Schätzel adwokat w Brzeżanach kuratorem dla trzech pierwszych pozwanych, zaś p. adw. dr. Leon Madejski dla mas nieobjętych Michała i Józefy Sieleckich ustanowieni zostali i tymże pozew celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90 się doręcza. Wzywa się przeto tych pozwanych ażeby kuratorom informacyi do obrony udzielili, lub innych zastępców ustanowili i sądowi oznajmili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 9 maja 1891.

L. 6093 (4398)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Towarzystwo handlu skór w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z 22 marca 1891 zamieszkałych w Drohobyczu Jana Łobosa dyrektorem, Józefa Schwarza kasyerem, Michała Forowicza kontrolorem, a Karola Urbanowicza zastępcą któregokolwiek z członków Dyrekcyi. Firmę podpisywać będą wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi, względnie ich zastępca zbiorowo.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 2023 (3992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie w sprawie spadkowej po Jadwidze Jamule z Sdykowa zmarłej w roku 1888 wzywa nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Jamułę, aźeby w przeciągu jednego roku o miejscu zamie szkania c. k. sąd zawiadomiła lub sobie pełnomocnika ustanowiła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Pruchnikiem wójtem z Stykowa przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 22 maja 1891.

Księgi gruntowe.

L. 5439 (4418 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7. ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Zakopane, w sądzie powiatowym Nowy Targ;

Rycerka dólna, Szare, Sól, Rycerka górna, Żabnica, Cisiec, w sądzie powiatowym w Milówce;

Witów, Czarny Dunajec, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Piwniczna, w sądzie powiatowym w Starym Sączu;

Jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi, odnoszącymi się do posiadłości dworskich położonych:

I. w obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminie Poroninie;

II. w obrębie sądu obwodowego w Wadowicach: w gminie Zawoji;

III. w obrębie sądu obwodowego w Jaśle: w gminie Grabie.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1891 włącznie, co do ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych w odnośnych wyżwyrażonych sądach powiatowych; zaś co do wykazów tabularnych w odnośnych sądach obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 4407 (4431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że Szymon Kalisz w Zymbrzegu uznanym został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kasrka Jelenia Zymbrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1891.

Licytacye.

L. 2212 (4442 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Oleksego w kwocie 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lipca 1891 i 25 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 41 w ks. gr. na Franciszka, Katarzynę, Zofię, Benedykta, Michała i Bronisławę Polaków zapisanej.

Cena wywołania 1895 zł. wa.

Wadyum 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 845 (3908 2—3)

W depozycie tutejszego sądu przechowaną jest od przeszło lat 30 gotówka w następujących masach:

Tomasz Żak 22 zł. 17½ ct.
Józef Górkiewicz 14 zł. 66½ ct.
Franciszka Baruł 4 zł. 48 ct.
Jan Chwałek 3 zł. 68 ct.
Grzegorz Piasecki 1 zł. 75 ct.
Jan Pietrawski 1 zł. 92½ ct.
Franciszek Damski 27 zł. 97 ct.
Franciszek i Wawrzyniec Małeccy 39 zł. 12 ct.
Wojciech Bylica 19 zł. 67 ct.
Roman względnie Wincenty Kobylski 127 zł. 3½ ct.
Jan Sikorski 106 zł. 21 ct.
Marya Baba 66 zł. 86½ ct.

O tem zawiadamia się niewiadomych właścicieli z wezwaniem aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa własności do powyższej gotówki wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu takowa Skarbowi Państwa przekazaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 9623 (4417 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu dla pola górniczego „Willi" w powiecie chrzanowskim, w gminie Balin położonego w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 1 września 1891 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96, d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 października 1892, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz wstępuje były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1891.

L. 4278 (4062)

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften der auf Grund des Statutes vom 24 Februar 1891 neu gegründeten Genossenschaft „Spar- und Vorschussverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Zabbłotów" mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Vorschussgeschäftes behufs Beischaffung der den Mitgliedern im Handel und Gewerbe nöthigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsanteiles bestimmt und dieselbe bis zum mit dem einzelnen Mitglied ... gerechnet beschränkt ist; dass zu ersten Vorstandsmitgliedern Schmil Thau des Hersch Jacob Thau des Moses, Duwid Thau des Schmil und Chaim Thau des Jacob aus Zabłotów gewählt wurden, welche für die Genossensch .ft derart zeichnen, dass zwei von ihnen ihre Uterschrift unter der Firma beisetzen; endlich, dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch zu öffentliches Anschlagen am Vereinslokale zu erfolgen haben, dieselben jedoch auch durch öffentliche Blätter geschehen können.

Kolomea, am 23 Mai 1891.

L. 6432 (3990)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Biegę, że mu celem doręczenia ts. uchwały z 7 lutego 1891 l. 17928/90 w sprawie egzekucyjnej Salamona Löffla przeciw niemu o 500 złr. ustanowiono kuratora w osobie dr. Flakowicza ze Sanoka.

Wzywa się go więc, ażeby kuratorowi informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Sanok, dnia 8 maja 1891.

L. 3711 (3987 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie Aleksandra Gutowskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leokadyi Kaczkowskiej, Karolowi Zralskiemu, Karolinie z Dobrzańskich Berdeltowej i Wincentemu Rybackiemu o wykreślenie prenotacyi z poz. 3, 4, 8 karty C., dóbr Grzegorówki l. w. h. 223 objętych z pn. dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leokadyi Kaczkowskiej, Karola Zralskiego, Karoliny z Dobrzańskich Berdeltowej i Wincentego Rybackiego na tychże koszt i niebiezpieczeństwo kuratorem ad actum p. dr. Hermana Leckera adwokata w Rzeszowie z substytucyą p. dr. Reicha adwokata w Rzeszowie, wzywa tychże niewiadomych z miejsca pobytu i życia Leokadyę Kaczkowską, Karola Zralskiego, Karolinę z Dobrzańskich Berdeltową i Wincentego Rybackiego, aby na wyznaczonym w myśl §. 45 ust. hip. na dzień 9 lipca 1891 o 9 rano w tutejszym sądzie swe wnioski stawili lub wcześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili za swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Rzeszów, 8 maja 1891.

L. 2897 (4040 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Łopatyn, werden diejenigen, welche die auf den Namen des Salomon Freid als Contrahenten und der Fani Freid als Versicherte lautende den 18 März 1901 fällige Versicherungspolize nr. 1017 dto Budapest 9en April 1890 über die Versicherungssumme v. 310 fl. ö. W. dem Ueberbringer zahlbar in Händen haben dürften aufgefordert binnen einem Jahre h. g. selbe sogewiss vorbringen sollen all sonstens diese für nichtig gehalten und der Aussteller Rede und Antwort zugeben ni ht mehr verbunden sein wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Łopatyn, am 21 März 1891.

L. 2896 (4041 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Łopatyn werden diejenigen, welche die auf den Namen des Salamon Freid als Contrahenten und der Fani Freid als Versicherten lautende, den 18ten März 1905 fällige Versicherungspolize dto Budapest 9ten April 1890 Zl. 1016 über die Versicherungssumme v/. 210 fl ö. W. dem Überbringer zahlbar in Händen haben dürfter, aufgefordert binnen und Jahre h. g. sogewiss selbe vorzubringen all sonstens diese für nichtig gehalten, inner der Ausstellen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Łopatyn, am 21 März 1891.

L. 2865 (4067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia wychodźcę do Ameryki Michała Kiryka z Mikowa, że na podstawie aktu notaryalnego z 31 października 1890 r. l. 1037 na prośbę Jana Michalczyka zezwolono na zajęcie ruchomości i pary byków u Anny Sośniakowej zostających, na zastawnicze opisanie realności l. 2 w Mikowie i przyznano na własność pretensyę do Ołeksy Pogar w kwocie 150 zł. Hrycia Kiryka w kwocie 60 zł. Zyaia Ehrlicha 50 zł., Anny Sośniakowej 60 zł., że w myśl ustawy ustanowiono dlań kuratora Abrahama Szyjowicza z Mikowa i wzywa go, by się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi wymienił do 3 miesięcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 15 czerwca 1891.

L. 7540 (4063 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Znamierowskiego, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, z 21 maja 1891 l. 6299 tusąd. uchwałą z dnia 23 maja 1891 l. 6299 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 zł. zpn. wydany, i że do zastępowania go w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata Herdliczki postanowiony został.

Kołomyja, 17 czerwca 1891.

L. 8410 (4007 1—3)

Dnia 9 stycznia 1890 zmarł w Buczaczu Mojzesz Aschkenazy z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Buczacz 16 marca 1885. Rozprawa spadkowa po nim została wedle ustawowego następstwa w tut. Sądzie wdrożoną.

Do spadku powołanego, z miejsca pobytu nieznanego Salomona Jakóba Aschkenaze, syna zmarłego, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku inaczej będzie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ausschnitt w Buczaczu przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4079 (4068 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Piotra Pawła Bochniewicza, że rezolucyą z 24 lipca 1890 l. 4995 dozwalającą intabulacyi prawa własności realności whl. 419 ks. gr. gm. Dębica na rzecz Jana Zagórskiego, w 3/7 Weroniki Zagórskiej, Julianny Barszczowej i Agaty i Stanisława Bochniewiczów po 1/7 części ustanowionemu kuratorowi Adamowi Bruiakowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, dnia 3 czerwca 1891.

L. 2413 (4020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że po zmarłym dnia 28 kwietnia 1881 w Nadwórnie bez testamentu Dawidzie Mojżeszu 2 im. Biederbergu należy się część spadku z miejsca pobytu niewiadomemu synowi Abrahamowi.

Wzywa się go więc, by tem pewniej w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu licząc, swe oświadczenie do spadku wniósł w tutejszym sądzie, ile że w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Mechlem Biderbergiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 11 marca 1890.

L. 3449 (4019 1—3)

Nadwórniański sąd zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Gradiuka, że jemu po bracie Wasylu Gradiuku zmarłym dnia 18 stycznia 1889 w Pasiecznie przypada scheda, wzywając go, by w ciągu toku od dnia wygotowania niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuzatorem Nykołą Typusiakiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1890.

L. 3749 (4074 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Romanowską, Annę Lipińską, Różkę Małanczuk i Justynę Harun, zawiadamia się, że z powodu prośby Bazylego Osieckiego o intabulowanie go za właściciela 80/320 części z połowy realności pod lk. 39 w Stryju położonej. wykazem hyp. l. 604 księgi gruntowej gminy miasta Stryja objętej, Michała Osieckiego własnej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja i temuż dotyczącą tabularną z dnia 27 marca 1890 l. 1746 zezwalającą na żądaną intabulacyą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 marca 1891.

L. 6383 (4424 1—3)

Jakób Weinberger z Gorlic wniósł w tutejszym Sądzie pod dniem 7 czerwca 1891 l. 6383 skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi Degenowi i Frimecie z Wolfów Degen o zapłacenie kwoty 76 zł. aw. zpn. z większej 125 zł. aw. zpn. w skutek którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1891 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie tudzież ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Zawiadamiając o tem Mojżesza Degena i Frimetę z Wolfów Degenową, wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi do obrony, lub też pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 11 czerwca 1891.

L. 9594 (4439)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leonarda Medlachowskiego, że pozew egzekucyjny adw. dr. Karola Paździery do l. 9594/91 przeciwko niemu o 66 zł. 68 ct., 60 zł. 28 ct., 3 zł. 26 ct. 3 zł. 26 ct., i 32 zł. 63 ct. wytoczony doręczono do rąk ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Starczewskiego we Lwowie i wyznaczono do rozprawy w myśl §. 397 i 398 u. s. termin na dzień 13 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Wzywa się przeto Leona Medlachowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do zastępowania praw swych udzielił lub o zamianowaniu innego zastępcy Sądowi doniósł, następstwa bowiem z zaniechania tego powstałe sobie samemu będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 13 czerwca 1891.

L. 9176 (3886 3—3)

W sprawie Piotra i Fedka Smuków przeciw Michałowi Smukowi (po Iwanie) o ekstabulacyę sumy 400 zł. zpn. ze stanu biernego wyk. hip. l. 306 i 661 ks. gr. gm. Żurawica objętej ustanawia c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Sumka kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego ze substytucyą adw. dr. Blumenfelda, doręcza pierwszemu z tychże rezolucyę z dnia 27 stycznia 1891 l. 2155 oraz wzywa Michała Smuka by względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumiał albo swego zastępcę Sądowi zapodał.

Przemyśl, 9 maja 1891.

(4358 1—3)

Panowie Doktorowie Ignacy Schaffel i Longin Ozarkiewicz wpisani zostali na listę adwokatów a to pierwszy z 13 czerwca 1891 z siedzibą w Budzanowie a drugi z 25 czerwca 1891 z siedzibą w Gródku.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 25146 (4003 3—3)

Warunki przyjęcia uczniów

do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na rok szkolny 1891/92 rozpoczynający się z dniem 1 października 1891.

A. Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny na trzyletni kurs nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie powinien:

1. Najdalej do 10 września 1891 zgłosić się osobiście lub pisemnie do Dyrekcyi tejże szkoły we Lwowie i przedłożyć wiarogodne świadectwa udowadniające że kandydat:

a. ukończył 17 rok życia.

b. ukończył z dobrym postępem czwartą klasę gimnazyalną, lub cztery klasy szkoły realnej.

c. odbył przynajmniej jednoroczną praktykę leśniczą pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego.

d. jest zdrów i fizycznie dobrze rozwinięty.

2. W dniu przez Dyrekcyę oznaczonym złożyć egzamin wstępny, udowadniający, że kandydat posiada dostateczny zasób wiedzy z nauk przygotowawczych i jest ogóle odpowiednio rozwinięty umysłowo, aby mógł należycie korzystać z nauk wykładawych w szkole, do której przyjętym być pragnie. (Egzamin wstępny jest ustny i pisemny i obejmuje: język polski, matematykę, fizykę i geografię, tudzież nauki przyrodnicze w zakresie przepisanym dla czterech klas gimnazyalnych).

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończenia z dobrym postępem 6 klas gimnazyalnych lub 6 klas szkoły realnej, uwolnieni będą od egzaminu wstępnego.

B. Kandydaci którzy ukończyli całe gimnazyum lub szkołę realną i złożyli egzamin dojrzałości, przyjęci być mogą bezpośrednio na II. rok trzechletniego kursu nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, jeżeli przed komisyą egzaminacyjną złożą w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym egzamin wstępny, obejmujący: fizykę, chemię ogólną (nieorganiczną i organiczną) mineralogię i geologię, botanikę ogólną i zoologię ogólną w zakresie wykładanym na I. roku w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

C. Chcący uczęszczać na wykłady tylko niektórych przedmiotów, przyjęty być może jako uczeń nadzwyczajny, jeżeli się wykaże przed Dyrekcyą dłuższą praktyką leśniczą, z której będzie można wnosić, że z wykładów tych korzyść odniesie.

Po otrzymanem zapewnieniu przyjęcia winien kandydat wpłacić do kasy Dyrekcyi „Taksę wpisową“ w kwocie 2 zł. aw. na początku zaś każdego półrocza szkolnego po 5 zł. aw. tytułem „Czesnego“.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie: Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Doniesienia prywatne.

L. 11501 (4460 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie służby gminy miasta Przemyśla wakuje posada sekretarza z płącą roczną 1000 zł, prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Od kandydatów do tej posady wymaga się ukończonych studyów prawniczych ze złożonymi t. zema egzaminami rządowymi, nadto aby byli obywatelami austryackimi, nieskazitelnego zachowania się pod względem moralnym i politycznym, oraz wieku niżej lat 40.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane, wnosić należy do Prezydym Magistratu w Przemyślu do końca lipca 1891.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl, dnia 4 lipca 1891.
Dr. Ziemiański.

Sprawozdanie

z czynności Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestr. z poręką ograniczoną w roku 1890.

Członków wpisano 36
wykreślon› 18, stan 31 grudn. 1889 240 — 258

Udziały: wpłacono za 47 szt. 2350.— zł.
zwrócono „ 38 „ 1900.— 450
Stan 31 grudn. 1889 „ 612 — 30600
Razem szt. 621 . zł. 31050.—

Weksle: wniesione do eskontu szt. 5000 w kw. 808219.75
z tego odrzucono „ 322 „ 49144.88
przyjęto „ 4678 „ 759074.87
wykupiono szt. 4030 zł. 565824.58
reeskontowano 324 „ 138501.45
szt. 4354 w kwocie zł. 7043 6·03
„ 324 „ „ 54748 84
Stan 31 grudn. 1889 861 „ „ 145150.10
Stan portfelu szt. 1185 „ „ 199898.94

Wkładki. wniesione tytułem wkładek oszczędnościowych . . zł. 196720.59
skapitalizowane odsetki do 31 grudnia 1890 . 2936.77
199657 36
zwrócono 155339.37
44317.99
Stan z dnia 31 grudnia 1889 90222.59
Stan w dniu 31 grudnia 1890 134540.58

Fundusz zabezpieczenia: wniesiono zł. 7906.—
zwrócono . „ 3103.—
„ 4803.—
Stan z dnia 31 grudnia . „ 22936.—
Stan w dniu 31 grudnia 1890 „ 27739.—
Obrót kasy . . . . zł. 1,877.294.54

Bilans z dnia 31 grudnia 1890.

Aktywa.

1 Rachunek kasy Saldo z dnia 31 grudnia 1890	180 31
7 Rachunek ruchomości Saldo z dnia 31 grudnia 1890	1140 —
12 Rachunek debitorów Saldo z dnia 31 grudnia 1890	2848 71
24 Rachunek żyra w filii Banku austr. węg.	200 —
25 Rachunek weksli portfel 1185 sztuk	199898 —
	204267 96

Pasywa.

2 Rachunek udziałów Saldo z 31 grudnia 1890 621 szt.	31050 —
4 Rachunek wkładek oszczędn. Saldo z dnia 31 grudnia 1890	134540 58
5 Rachunek funduszu zabezp. Saldo z dnia 31 grudnia 1890	27739 —
6 Rachunek odsetków eskont. przeniesione na rok 1891	2253 20
18 Rachunek dywidendy niepodniesionej w roku 1890	440 —
19 Rachunek odsetków udział. niepodniesion. w roku 1890	440 —
20 Rachunek podatków nie podniesionych w r. 1890	300 —
21 Rachunek funduszu rezerw	200 —
22 Rachunek funduszu rezerw dla strat	1000 —
16 Rachunek odsetków funduszu zabezpieczenia	936 79
26 Rachunek odsetków funduszu rezerwowego	10 —
27 Rachunek odsetków funduszu rezerw dla strat	50 —
Saldo czysty zysk	5736 97
	204267 96

Dyrekcya:
Dr. Goldhammer w. r. Orange w. r.
Dawid Zins Lord w. r.
Joel Margulies w. r.
Za Radę nadzorczą:
Jozua Maschler w. r. Salamon Zins w. r.
Mendel Maschler w. r. Michał Eibenschütz wr.
Westreich wr. A. Sz ncer w. r.
Jacob Kranzler w. r.
Sprawdzono:
Komisya kontrolująca:
Dr. F. Salomon w. r.
B. Kornfeld w. r. Henryk Heumann w. r.

Obwieszczenie. 4465

Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem wszystkich swoich członków na nadzwyczajne

Ogólne Zgromad[illegible]

które się odbędzie w poniedzi[illegible] 20 lipca br. ewentualnie przy b[illegible] [illegible]pletu we wtorek dnia 28 lipca br. każdym razem o godz. 3 po południu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego zgromadzenia ogólnego z dnia 24 lutego br.

2. Zatwierdzenie wyboru dyrekcyi na dalszy trzyletni czas kadencyi wyborczej tj. od 1 lipca 1891 do 20 czerwca 1894.

3. Zmiana statutu §§. 4, 30, 26, 35, 37, 53, 56, 58 i 62.

4. Wnioski członków.

Lubaczów, 9 lipca 1891 r.
Elazer Frankel. Hersch Silberstein.
prezes. sekretarz

L. 5685 (4437 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Kołomyi mając zamiar zdjęcia planu niwelacyjnego miasta celem projektowania założenia nonej sieci kanałowej w całem mieście, poszukuje technika, który by się podjął tej czynności, i uprasza pp. techników, którzy by tą czynność objąć chcieli, o wniesienie swych zgłoszeń do końca lipca 1891, wykazując przy tem swe uzdolnienie i praktykę w tym kierunku i podając wysokość żądanego wynagrodzenia za tę, pracę względem którego z akceptowanym konkurentem ostateczna umowa zawarta zostanie.

O przydatność projektu rozstrzygać będzie opinia Lwowskiego towarzystwa politechnicznego.

Magistrat miasta.
Kołomyja, 29 czerwca 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.